

# DZIENNIK NARODOWY



## Trzy i pół godziny czterech

### Wielka narada na Zamku — Atmosfera wyborów samorządowych

Konflikt płk. Wenda — wiceprezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Już sam czas trwania konferencji czterech jest dowodem, że były tam z pewnością poruszone i wszechstronnie omówione wszystkie zagadnienia aktualne, a przede wszystkim atak szefa sztabu Ozonu na gabinet i jego plany gospodarcze.

Dotychczas nie przeciekiły o czywiście do kół politycznych żadne bliższe informacje o sposobach i formach likwidacji konfliktu. Za pewnik przyjmuje się tylko to, że rząd premiera Składkowskiego w całości i wicepremier Kwiatkowski personalnie cieszą się nadal zaufaniem i poparciem P. Prezydenta i Marszałka Śmigłego - Rydza, a więc obu najwyższych czynników decydujących.

Co się zaś tyczy formy satysfakcji dla rządu i dla p. wicepremiera, to krążą na ten temat trudne narazie do skontrolowania pogłoski, bardzo

różnorodne. Mówi się m. inn., że satysfakcja ta dana będzie publicznie na najbliższym posiedzeniu Sejmu, wyznaczonym na piątek 9 grudnia.

Na posiedzeniu tem, przy jednym z przedłożeń rządowych, przemówić ma p. wicepremier Kwiatkowski, co w myśl regulaminu otwarłoby dyskusję w Izbie. Otóż przyjdum klubu parlamentarnego Ozonu złożyłoby w czasie tej dyskusji deklarację, dającą gabinetowi i p. wicepremierowi satysfakcję za atak płk. Wendi.

Tak kombinują niektórzy reżyserzy polityczni. Zobaczymy niebawem, czy przyjęta będzie ta właśnie, czy też inna forma likwidacji głośnego incydentu sejmowego.

Byłoby to jednak zażeganie konfliktu niejako jednostronne. Likwidacja kompletna, w rozumieniu szerokiej opinii i kół politycznych, nastąpi dopiero wtedy, gdy dowiemy się, co będzie na przyszłość z płk. Wendą i jego totalnymi zwolennikami w O-zonie.

Reakcja opinii publicznej na konflikt płk. Wenda — wiceprezesa Kwiatkowskiego może i powinna być znakiem nieomylnym, po której stronie staje i czego chce społeczeństwo.

Spółeczeństwo zaczyna kierować się ku wyborom samorządowym w mieście i na wsi.

Na innym miejscu piszemy o rezultatach pierwszych wyborów do rad miejskich, które odbyły się w 10 miasteczkach Pomorza i ujawniły rzeczywiste nastroje ludności.

Terminy dalszych wyborów nadiągają. W dwie przedświąteczne niedziele, 11 i 18 grudnia, odbędą się liczne wybory po miastach i wsiach, w tem i w kilku wielkich miastach z Warszawą na czele. Trudno nie uznać, że wyniki wyborów samorządowych odsłaniać będą zwolna prawdziwe oblicze kraju, ponieważ wszystkie ugrupowania biorą w nich udział, a wybory odbywają się w atmosferze swobodnej.

Na podstawie doniesień, otrzymanych z wielu stron kraju, musimy o b j e k t y w n i e stwierdzić, że wybory samorządowe zapowiadają się niemal wszędzie jako wybory czyste i uczciwe. Informacje, które rozporządzaamy, dotyczą głównie wsi. (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

STANOWISKO, jakie zajęliśmy wobec konfliktu na linii Rząd — pewne koła O.Z.N., spotkało się z szerokim oddźwiękiem.

Kilka pism zdażyło tegoż dnia przytoczyć nasze wywody w całej niemal rozciągłości, podzielając w pełni ich treść.

Jeszcze bardziej zmienną jest rzecz, że w ciągu dnia wczorajszego napłynęło do naszej redakcji wiele głosów, i to z różnych środowisk społecznych, wyrażających pełną solidarność z naszym stanowiskiem.

Zywość i rozmiary tej reakcji świadczą najlepiej, że wyraziliśmy pogląd nietylko nasz, ale opinii naradę szerokiej.

Rzecz tę notujemy jako sprawozdanie i wskazówkę nietylko na nasz własny użytek. (k.)

### KWIATY ŻŁA

Na jakiej glebie wyrosła tragedia Wielkiej Rumunii (Patrz artykuł wstępny na str. 3)

### Nowy wojewoda lwowski St. Paprocki — znawca spraw mniejszości

Ze Lwowa donosi Agencja Społeczno-Informacyjna (A.S.I.) jakoby zapadła decyzja zmiany na stanowisku wojewody lwowskiego.

Jako kandydata wymieniają p. Stanisława Paprockiego, który obecnie jest dyrektorem biura dla spraw mniejszości przy Prezydium Rady Ministrów oraz zastępcą i generalnym sekretarzem Instytutu Badań Spraw Narodowościowych.

### W strefie pogranicznej rozszerzenie ograniczeń

Wojewoda lwowski wydał rozporządzenie o rozciągnięciu ograniczeń w strefie nadgranicznej na teren nowego województwa.

Rozporządzenie to obowiązywać będzie do dnia 31 grudnia 1939 r.

### Powróci na stałe Książę Kentu o księciu Windsor

KOPENHAGA, 6.12. Książę Kentu, który udaje się do Oslo na pozegnalną podróż królowej Maud, zatrzymał się na lotnisku Kastrup. Oświadczył on współpracownikowi „Socialdemokraten”, że książę Windsoru powróci niewątpliwie wkrótce do Anglii, i że zamieszka tam na stałe.

### W kilku słowach.

- Regent jugosłowiański ks. Paweł wyjechał do Londynu.
- Do zgromadzenia narodowego w Ankarze wpłynęły dwie propozycje: Pierwsza o nadaniu imienia Atatürka Ankarze, druga — nadanie tej samej nazwy Stambułowi.
- Rząd turecki opracował projekt ustawy, zabraniający wywozu zagańce złota.
- Uniwersytet w Zagrzebiu zamknięto na 10 dni w celu zapobieżenia rozruchom w okresie wyborów.
- Z Berlina przybył tu włoski minister korporacji Ferruccio Lantini, który zabawi w Niemczech 10 dni.
- W Kijpedzie odbyła się wczoraj demonstracja studentów litewskich przeciw hitlerowcom. Niemiecki komunikat donosi o tem z oburzeniem.
- Brytyjski minister lotnictwa Kingley Wood dokonał dn. 6 b. m. w Londynie otwarcia nowego gmachu ministerstwa lotnictwa na Berkeley.

## „Condor” zatonał

### Kłeska rekordowego samolotu niemieckiego

MANILLA, 6.12. Niemiecki samolot „Condor”, który odbywał lot powrotny z Tokio do Berlina, dokonał dziś przymusowego wodowania i zatonał w odległości 200 mtr. od brzegu w pobliżu Manilli (Filipiny).

Załoga i 1 pasażer zostali uratowani przez rybaków. W akcji ratunkowej wziął również udział

amerykański wodnosamolot wojskowy.

„Condor” odbył niedawno reklamowany przez prasę niemiecką i japońską rekordowy lot.

MANILLA, 6.12. Trzej członkowie załogi „Condora” i jedyny pasażer zostali uratowani przez rybaków, zaś pozostali dwaj

członkowie załogi przez amerykański wodnosamolot wojskowy.

Samolot osiadł na mieliznie i przypuszczalnie będzie mógł być wydobyty. Miejsce to znajduje się w pobliżu popularnego lotniska „Plaža Zachodzącego Słońca”, położonego w odległości 23 km. od Manilli.

## Sztandar ze swastyką w Paryżu

### Deklaracja francusko-niemiecka podpisana

PARYŻ, 6.12. Minister spraw zagranicznych Rzeszy v. Ribbentrop przybył tu o godz. 11.10.

Z okazji przybycia min. von Ribbentropa, dworzec kolejowy był przybrany flagami o barwach francuskich, oraz flagami ze swastyką.

Von Ribbentrop po powitaniu go przez min. Bonnetta, oraz po przedstawieniu mu obecnych, przeszedł pomiędzy szpalerem członków kolonii niemieckiej, witających go podniesieniem ręki.

Z dworca gość niemiecki wraz z przybyłymi z nim dyplomatai niemieckimi, oraz w towarzystwie witających go dygnitarzy francuskich odjechał do hotelu na placu Zgody. Wzdłuż całej trasy wstrzymano ruch uliczny.

O godz. 10.15 min. von Ribbentrop został przyjęty na półgodzinnej audjencji przez prezydenta Lebruna, w obecności ambasadora hr. Welczeka.

O godz. 13-tej w siedzibie prezydium rady ministrów wydał na cześć min. von Ribbentropa śniadanie premier Daladier.

PARYŻ, 6.12. O godz. 15.45 podpisano deklarację francusko-niemiecką.

PARYŻ, 6.12. Agencja Havasa donosi: Deklaracja francusko-niemiecka brzmi:

Georges Bonnet, minister spraw zagranicznych republiki francuskiej oraz Joachim von Ribbentrop, minister spraw zagranicznych Rzeszy, działając w imieniu i z polecenia swych rządów, ustalili w wyniku ich spotkania

w Paryżu w dn. 6 grudnia 1938 roku co następuje:

1) Rządy francuski i niemiecki całkowicie podzielają przekonanie, że stosunki pokojowe dobrego sąsiedztwa pomiędzy Francją a Niemcami stanowią jeden z istotnych elementów konsolidacji sytuacji europejskiej, oraz utrzymania pokoju powszechnego. Oba rządy w konsekwencji dołożą wszelkich wysiłków, aby zapewnić rozwój stosunków pomiędzy ich krajami w tym duchu.

2) Oba rządy stwierdzają, iż pomiędzy ich krajami nie pozostało żadnej będącej w zawieszaniu kwestii natury terytorjalnej i uroczyście uznają jako ostateczną granicę pomiędzy ich krajami taką, jaka jest obecnie wytyczona.

3) Oba rządy są zdecydowane z zastrzeżeniem dla stosunków specjalnych, łączących ich z trzecimi mocarstwami, utrzymywać ze sobą kontakt we wszystkich sprawach, interesujących oba kraje i dokonywać wzajemnej konsultacji w wypadku,

### Opuszcza Austrię 3000 młodzieży żydowskiej

WIEDEN, 6.12. W czwartek wyjeżdża z Wiednia 3.000 Żydów, w wieku poniżej lat 16-tu, celem odbycia przeszkolenia rolniczego w Anglii i w Holandji. 1.000 Żydów wyjeżdża do Anglii, 2.000 do Holandji.

gdyby dalszy rozwój tych spraw mógł spowodować trudności międzynarodowe. W tej myśli reprezentanci obu rządów podpisali niniejszą deklarację, która niezwłocznie wchodzi w życie. Sporządzono dwa egzemplarze w języku francuskim i niemieckim. Paryż, dnia 6 grudnia 1938 roku. Podpisali: Georges Bonnet i Joachim von Ribbentrop.

PARYŻ, 6.12. Po obiedzie u premiera Daladier ministrowie Bonnet i von Ribbentrop udali się na Quai d'Orsay, gdzie po kilkuninutowej rozmowie w gabinecie min. Bonnetta o godz. 15.40 podpisali w obecności ambasadora hr. von Welczeka i dyr. Leleger deklarację francusko-niemiecką.

Ceremonia podpisania odbyła się w sali Zegarowej Quai d'Orsay.

## Restauracja „Kaczy dołek” otwarta

# Trzy i pół godziny czterech

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Otóż wszędzie po wsiach, gdzie zarządono wybory gromadzkie, istnieje swoboda przygotowań przedwyborczych, niema nigdzie nacisków starościńskich ani policyjnych. Policja poprostu znikła przy wyborach gromadzkich, obywatel podniósł głowę i czuje powiew wolności. Jak dotychczas, nadużyć nigdzie nie stwierdzono, i należy mieć nadzieję, że nie będzie ich do samego końca okresu wyborczego.

Tu i ówdzie, a zwłaszcza w Warszawie, słychać skargi na pewne drobne „ułatwienia” dla jednych, „utrudnienia” dla drugich w agitacji przedwyborczej. Zapewne, i tego nie powinno być, ale w porównaniu z niedawną przeszłością są to poprostu drobniactwa na poziomie „władzy”, usymbolizowanej w osobie posterunkowego albo cywilnego wywiadowcy.

Owe „ułatwienia” i „utrudnienia” agitacyjne, sprowadzające się przeważnie do szykan afiszowych, głośne są głównie w Warszawie, gdzie wybory do Rady miejskiej odbywają się w warunkach specjalnych i w zupełnie oryginalnej atmosferze. Do wyborów warszawskich przyjdzie nam jeszcze powrócić.

W zasadzie jednak wybory samorządowe posiadają korzystną atmosferę swobody. P. premier Składkowski dotrzymał słowa, znany okólnik p. premiera o czystych i rzetelnych wyborach do samorządów działa i jest w pełnej mocy.

P. premier Składkowski odbudowuje w ten sposób powagę państwa w umysłach obywateli, a zwłaszcza w sercach chłopskich.

Na wsi przejawiają się inne trudności wyborcze, wynikające z samej ordynacji. Okazuje się, że ordynacja wyborcza do rad gromadzkich jest wcale zawiła i trudna dla umysłów chłopskich. Skomplikowane są różne postanowienia ordynacji, ale dla poziomu wsi są wręcz niedostępne przepisy o sposobie obliczania głosów. Popularna broszurka, zawierająca wykładnię ordynacji gromadzkiej, obejmuje 40 stron druku.

Specjalne kursy, wykłady, objaśnienia przygotowują oczywiście wieś do wyborów według tej ordynacji, ale nie wszędzie dają

się to przeprowadzić i nie w każdym gromadzie znaleziono pojętych słuchaczy.

Czasu było mało. Z tego nieświadomością wyborczego wsi korzystają gdzieś wójtowie, pisarze gminni, inspektorzy samorządowi i narzucają gromadom listy umiejętnie dobranych kandydatów do podpisu.

Jest to zrzeczny manewr, ale nie nadużycie. Umiejętność w doborze kandydatów na radnych gromadzkich polega na tym, że na jednej liście znajdują się nazwiska np. ludowców zmieszane ze „zwolennikami reżimu”, je-

śli wogóle można użyć takiego określenia w zastosowaniu do wsi.

Prawdą jest, że Ozone prawie nigdzie w wyborach samorządowych nie występuje pod tą nazwą, ale ucieka się do rozmaitych szyldów „narodowo-gospodarczych”. Ozone wie, że w społeczeństwie nie istnieje, więc woli nie wystawiać swej firmy na ryzyko.

Prawdą jest także, że udział ludności w wyborach samorządowych jest wszędzie masowy.

Spółeczeństwo zaczyna przemawiać.

# Akt dobrej woli

Polska zwróciła Czechom wieś na Zaolziu

Urzędowo komunikują: Nowa granica między Polską a Czechosłowacją na Śląsku Zaolziańskim rozdzieliła obszar gminy Morawka, tak, że jej wschodnia część, t. j. wieś Morawka przypadła Polsce.

Rząd polski, uwzględniając motywy, przedstawione przez rząd czechosłowacki, oraz dając do-

wód swej dobrej woli, zdecydował się obecnie pozostawić Morawkę Czechosłowacji.

Ostateczne rozgraniczenie tym obszarem przeprowadzi komisja delimitacyjna polsko-czechosłowacka, której przewodniczącym ze strony polskiej jest gen. Kopański, a ze strony czechosłowackiej gen. Hrabczyk.

# Odświeżenie pomnika Marszałka Piłsudskiego

w hallu Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Dn. 5 b. m. w rocznicę urodzin Marszałka Piłsudskiego odbyła się o godz. 18.30 w hallu głównym Mi-

nisterstwa Spraw Zagranicznych uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego dłuta rzeźnika Stanisława Ostrowskiego.

W czasie uroczystości min. Beck wygłosił przemówienie do urzędników polskiej służby zagranicznej.

P. minister przypomniał, że w maju w roku 1936 w Sejmie stwierdził, iż „nie można wogóle mówić o polskiej polityce zagranicznej nie mówiąc o postaci jej wielkiego twórcy”. Min. Beck podkreślił, iż przy czci, jaką otaczamy Marszałka, nie można równocześnie wyobrazić sobie gmachu M.S.Z. postaci tego, którego myśli są podstawą prac w tym gmachu wy- niwanych.

# Nieprawdziwe pogłoski o pogorszeniu się zdrowia Ojca Św.

RZYM, 5.12. „Regime Fascista” donosi, że stan zdrowia Ojca Św. ponownie pogorszył się.

Lekarz Ojca Św. stwierdził, że zaburzenia w obiegu krwi oraz ogólnie wyczerpanie.

CITTA DEL VATICANO, 5.12. Ze źródeł watykańskich kategorię nie zaprzeczają doniesieniom włoskiej o stanie zdrowia Ojca Św. stwierdzając, iż stan ten nie najmniej pogorszeniu.

# NA WIDOWNI

Dn. 6 b.m. rewizytowali p.p. marszałków Sejmu i Senatu pierwszy przez Sąd Najwyższego Supis przez N.I.K. Krzemieński. Marszałka Sejmu Makowskiego rewizytowali ministrowie: gen. Kasprzak, Beck, Świętosławski i Grabowski.

W dniu święta narodowego Włochów P. Prezydent R. P. wysłał sował do prezydenta republiki Włochów Kiesti Kallie telegram tulacyjny.

Z powodu śmierci ks. arcybiskupa Teodorowicza, p. minister spraw wewnętrznich i p. podsekretarz stanu Alexandrowicz przesłali karcji metropolitalnej obrządku łacińskiego wyrazy współczucia.

# 5 milionów litów oszczędności Polaków na Litwie

Stan oszczędności Polaków na Litwie, według wkładów w polskich instytucjach kredytowych, określany jest na około 5 milionów litów, przyczem suma wkładów w jednym tylko, największym polskim Towarzystwie Drobnego Kredytu w Kownie, wynosiła ostatnio blisko 3.273.000 litów.

# Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. prof. Seweryn Stopnicki

Dn. 3 b. m. zmarł w szpitalu okręgowym im. Marszałka Piłsudskiego prof. dr. Seweryn Stopnicki, profesor anatomji w Akademji Wychowania fizycznego im. Józefa Piłsudskiego.

W zmarłym nauka traci wybitnego anatoma, młodzień — powszechnie szanowanego kierownika, a profesorowi ogólnie szanowanego koleżę.

# Ś. p. gen. Zacharjusz Bakharadze

W szpitalu miejskim w Bydgoszczy zmarł generał brzdady w stanie spoczynku, Zacharjusz Bakharadze.

Ś. p. gen. Bakharadze przed kilkoma dniami został przejechały przez motocykl i odniósł ciężkie obrażenia.

# Przed pustym balkonem

Krzyk: niech żyje Duce, chcemy Tunisu

RZYM, 6.12. Dziś przed południem odbyły się tu manifestacje antyfrancuskie. Kilkutysięczny pochód młodzieży udał się na plac Wenecki, aby zgłotować owacje na cześć Mussoliniego. Wołano chóralnie: „Chcemy Tunisu”. Szef rządu nie ukazał się na balkonie.

Następnie demonstranci przeszli przez Corso Viktora Emanuela, usiłując dotrzeć do pałacu Farnese, który jest siedzibą ambasady francuskiej.

Dostęp do ambasady zagrożony był ze wszystkich stron przez policję i karabinierów. Wznosząc okrzyki „Chcemy Tunisu” i śpiewając hymny patriotyczne oraz manifestując

przeciw Francji, młodzież przeszła przez główne ulice miasta. Do żadnych incydentów nie doszło.

RZYM, 5.12. Dzisiejsze dzienniki, donosząc o demonstracjach antyfrancuskich na Korsyce i w Tunisie szczególnie podkreślają incydenty przed konsulatami włoskim w Ajaccio.

„Messagero” kwestjonuje spontaniczność tych demonstracji, twierdząc, iż były one zapowiedziane jeszcze w piątek i że były organizowane przez specjalny komitet pod protektoratem władz francuskich.

RZYM, 5.12. Agencja Stefani donosi z Tunisu, iż wczorajsze incydenty antyfrancuskie zaczęły się od

demonstracji żywiołowej wywołanej, podnieconych gwałtowną kampanją prasową.

Z rana grupy demonstrantów, złożone przeważnie z Żydów manifestowały w centrum miasta, wznosząc okrzyki antyfrancuskie, wybijając kamieniami szyby w dzienniku włoskim „Umone”, we włoskiej księgarni, biurze turystycznym oraz w biurach towarzystwa żeglugi „Tirrenia”.

Muzulmańska ludność Tunisu nie brała udziału w demonstracjach.

Włoskie władze konsularne złożyły energiczny protest na ręce władz francuskich.

# Zwołanie Izby francuskiej

Raport o satysfakcji z Rzymu

PARYŻ, 6.12. Dziś, o godz. 10-ej zrana odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Lebruna w pałacu Elizejskim posiedzenie rady ministrów, które zakończyło się o godzinie 11.20. Premier Daladier przedłożył prezydentowi Lebrunowi do podpisu dekret, zwołujący parla-

ment na dzień 8 grudnia.

Minister Bonnet zreferował sytuację międzynarodową w związku z ostatnimi demonstracjami antyfrancuskimi we Włoszech, przyczem zawiadomił zebranych o krokach dyplomatycznych, wszczętych

przez Francję w tej sprawie oraz o otrzymanym zadośćuczynieniu.

Ponadto rada ministrów szczegółowo omówiła sprawę rozmów francusko-niemieckich, a także posunięcia gospodarcze, związane z ostatnimi dekretemi.

# Francuzi wybudowali nową linię Maginota

na pograniczu Tunisu i Libji

RZYM, 5.12. „Tevere” donosi za sycylijskiem „L'Ora”, że na pograniczu Libji i Tunisu wojskowe władze francuskie zbudowały w ostatnich czasach prawdziwą linię Maginota, która kosztowała kilkadziesiąt milionów.

Dziennik donosi, że liczba Włochów w Tunisie wynosi 120 tys. Ludność ta posiada nieruchomości o łącznej wartości 2 miliardów oraz depozyty w bankach wartości 100 milionów. Przeciw tej ludności

władze francuskie stosować miały politykę ucisku i teroru, czego dowodem miało być zorganizowanie dla Włochów z Tunisu obozu koncentracyjnego w pobliżu fortyfikacyj granicznych.

# Kapitały i ziemia

Pirow o podstawowych czynnikach rozwiązania problemu emigracji

LONDYN, 5.12. Minister Obrony Narodowej Unji Południowo-Afrykańskiej Pirow, który powrócił do Londynu, po złożeniu wizyt politycznych w Brukseli, Berlinie, Rzymie i Hadze, udzielił prasie oświadczenia, w którym poruszył sprawę emigracji.

Zagadnienie uchodźców — oświadczył Pirow — które jest czemś więcej, aniżeli tylko zagadnieniem żydowskim, może być stosunkowo

łatwo załatwione. Dla rozwiązania tej sprawy konieczne są dwie rzeczy: 1) kapitały zamiast majątku, którego uchodźcom nie wolno ze sobą zabierać, 2) ziemia dla osiedlenia tych, którzy nie posiadają kapitałów, lub którzy mimo posiadania majątku ograniczeni są wskutek ustaw migracyjnych.

Międzynarodowa pożyczka, za którą odpowiedzialne byłoby państwa pragnące pozbyć się swoich uchodź-

ców, ale która byłaby również gwarantowana przez inne wielkie mocarstwa, rozwiązałaby pierwsze zagadnienie.

Co się tyczy ziemi, to jest jej więcej, niż potrzeba, niezamieszkałej i odpowiedniej, która mogłaby tworzyć całość bądź jako państwo, bądź też jako mandat dla osiedlenia dwa razy tylu mieszkańców, ile wogóle jest kandydatów na emigrantów.

# Wyrzekł się komunizmu

ATENY, 5.12. Sensację dnia stanowi uroczyste wyrzeczenie się działalności i idei komunistycznych, przez b. posła komunistycznego do parlamentu greckiego, kandydata na prezydenta Pireusu i najwybitniejszego może przywódcę komunizmu greckiego, Manolisa Manoleasa.

W deklaracji złożonej minister-

stwu spraw wewnętrznych, oświadcza on, że przedewszystkiem przekonał się o zupełnym bankructwie idei komunistycznych oraz o niegodziwym i smrotnym wyzysku rzeszy robotniczych przez komunistycznych przywódców i dlatego się go ostatecznie wyrzekła.

Manoleas aresztowany w roku

1936 za działalność wywrotową, skazany został na 12-letnie ciężkie więzienie. Naskutek złożonej deklaracji, minister sprawiedliwości wydał polecenie przewiezienia Manoleasa z więzienia na Korfu do Aten i rozważenia sprawy jego ułaskawienia.

# Zamach na sędziego wojskowego

na ulicy w Czerniowcach

BUKARESZT, 5.12. W Czerniowcach dokonano zamachu na płk. Cristescu, członka trybunału wojskowego.

Dwaj młodzi ludzie dali do niego 4 strzały na jednej z ulic miasta. Pułkownik został lekko ranny w ramię.

Jednego z napastników schwy-

tano, drugi zdołał zbiec.

Cristescu przed 8-miu dniami otrzymał listy z pogrózkami, iż zostanie zamordowany pomiędzy 1-ym a 15-tym stycznia.

BUKARESZT, 5.12. Sprawa zamachu na płk. Cristescu w Czerniowcach — Leonid Lututovici zeznał, że towarzyszył jego, który

zbiegł, nazywa się Eugenjusz Rahintruc i został we wrześniu r. b. za działalność na rzecz b. „Żelaznej Gwardji” wydalony ze wszystkich szkół w kraju.

Zamachowcy otrzymali dziś od „Bataljonu śmierci” rozkaz zastrzelenia płk. Cristescu.

# Pod władzą komunistów

Chiny północno-zachodnie

TOKJO, 5.12. Agencja Domei donosi, że północno-zachodnie obszary Chin zostały oficjalnie oddane pod władzę komunistów.

Marszałek Czag-Kal-Szek zarządził wycofanie swych wojsk na południowy brzeg rzeki Żółtej z obszaru, położonego na zachód od m. Tungkuan, przekazując władzę nad tym obszarem dowódcy chińskich wojsk komunistycznych gen. Peng-Te-Hui.

# 318 uwięzionych członków

b. Żelaznej Gwardji

deklaruje wierność reżimowi

BUKARESZT, 5.12. Dzisiejsze piśmie wieczorne zamieszcza na widocznych miejscach komunikat M. S. Wewn. o złożeniu przez 318 członków b. Żelaznej Gwardji, znajdujących się w więzieniu, oświadczenia wierności dla panującego obecnie w Rumunii ustroju. Autorzy oświadczenia zrzekają się na przyszłość wszelkiej działalności politycznej.

# Nowy rumuński

minister Oświaty

BUKARESZT, 5.12. Ministrem Oświaty mianowany został Petre Andrei, profesor uniwersytetu w Jassach i b. sekretarz rządu narodowo-chłopskiego.

# KWIATY ZŁA

## Na jakiej glebie wyrosła tragedia Wielkiej Rumunii

Rumunii nadchodzą wiadomości o nowym zamachu terrorystycznym ze strony członków Żelaznej Gwardii. Ofiarą tego zamachu padł również członek trybunału wojkowego, płk. Cristescu. Zamachowcy — dwaj młodzi — są to studenci, członkowie Żelaznej Gwardii. Działali na rozkaz „Bataljonu 900”.

W zeszłej i inna wersja: Zamach był rzekomo prowokacją ze strony tych czynników, które wykazały, iż Żelazna Gwardia nadal z ukrycia i ciągle jest groźną; to miałyby uzasadnić takie metody kontracji, które zastosowano ostatnio do Codreanu...

nych trudności, które charakteryzują wewnętrzne stosunki Rumunii.

Bo to, że nacjonalizm rumuński przybrał formy groźnych dla przyszłości tego państwa przestępstw, tłumaczy się przede wszystkim tem, że od wpływu na bieg spraw publicznych wyłączone czynniki najbardziej wartościowe, reprezentujące pod względem zasięgu szerokie koła, zwłaszcza ludowe, a pod względem treści ideologicznej — szczyt patriotyzm, odległy wszakże od nacjonalistycznych ekstremów.

Tym to czynnikiem i prądem Rumunia zawdzięcza twórcze, a uwiecznione sukcesem wysiłki społeczeństwa — czego wyrazem

było stworzenie Wielkiej Rumunii (Romania Mare).

Przedstawicielem tych czynników są zarówno liberalowie typu Bratianu, jak tsaraniści, wierni Siedmiogrodzianowi Maniu — i w starszym i w młodszym pokoleniu.

Gdy te czynniki zdrowej i normalnej ewolucji narodu zostały z wpływu na rozwój życia z tych lub innych powodów usunięte, rozwijać się mogły „kwiaty zła”. Z nich dopiero wyrósł posiew krwi, dający w wyniku tragedję Zelea Codreanu.

I nie sądzmy, żeby bez usunięcia przyczyn, tkwiących po stronie organicznych warunków politycznego życia Rumunii, udało się uniknąć dalszych, zgu-

nych następstw tego posiewu.

Zabójstwo Codreanu dało Żelaznej Gwardji męczeńnika i bohaterę, dało jej krwawy sztandar. Może to się stać nie końcem, lecz właśnie początkiem jej akcji.

Śmierć ta stworzyła jednocześnie między silami, reprezentowanymi przez Żelazną Gwardję, a rządem i drugą stroną społeczeństwa, trudną do zasypania przepaść.

Żelazna Gwardja może już całkiem zejść w podziemia, pociągając za sobą i te jej elementy, które w warunkach normalnego życia politycznego mogłyby wnieść w to życie wiele cennych wartości.

N.

## W świetle prasy

### Zaczyn rozsada Ozon

Pisma zastanawiają się nad sytuacją, wytworzoną przez sobotnie wystąpienie płk. Wendy w Sejmie. „Warszawski Dziennik Narodowy” ujmuje pokrótce sytuację tak:

„Tajemnica gwałtownego zatargu, który wynikł w sobotę pomiędzy Ozonem i rządem, polega na tem, że pos. Wenda należy do grupy „Zaczynu”, wyznającej tendencje totalistyczne (stąd powoływanie się w przemówieniu na przykłady Włoch i Niemiec)”. Na tenże temat p. t. „Zaczyn kontra Zarzewie” pisze „ABC”:

„Zaczyn” interesował się Ozonem od samego początku. W pierwszym okresie „Ozonu” w najbliższym otoczeniu płk. Koca było paru gorących zwolenników „Zaczynu”. Potem jednak stosunki ochłodziły, „Zaczyn” krytykował posunięcia ozonowe, zatrzymawszy dla siebie wpływy jedynie w Biurze Planowań „Ozonu”.

„Zaczyn” nie miał jednak dotychczas wpływu na praktyczną politykę gospodarczą; boł to jego przywódców. Przemówienie płk. Wendy miało właśnie na celu wywarcie wpływu na praktyczną politykę gospodarczą”.

by we mgłę: obszar Litwy, granice, ludność, skład narodowościowy itp. wyłania się jednak z tej mgły pewna wyraźna tendencja, chociaż trudno uchwytne. „Piomyk” zapewne przez omyłkę opisuje Litwę średniowieczną. Z „Piomyka” dowiaduje się dalej polskie dziecko, że na Litwie są jedynie w Europie piaski, zwane dziurami, co — jak wiadomo — nie odpowiada prawdzie. Następnie dziecko dowiaduje się, że rok 1812 powołuje na Litwie pod broń Litwinów etnograficznych. Jeżeli dotychczas czytelnik miał wątpliwości co do narodowości bohaterów „Pana Tadeusza”, to obecnie dowiadujemy się, że wszyscy oni są Litwinami”.

wrażenia z podróży na łamach „II. Kurj. Codz.”:

„przeprawivszy się przez Dunaj do Ruszyczki, znalazłem się w Bułgarii. Chciałem moim znajomym Bułgarom powiedzieć jakiś komplement i dlatego uściśnawszy ich dłoń, rzekłem: — Cieszę się bardzo, że nareszcie jestem na Bałkanach...”

Bułgarzy jednak skrzywili się.

Na to określenie krzywili się i inni przedstawiciele państw bałkańskich. Autor swoje refleksje kończy taką uwagą:

„Ani Macedończycy, ani Czarnogórcy, ani Albańczycy nie mają się czego wstydić obecnie bałkańskich metod. Został bowiem już dawno zdystansowany przez inne bardziej postępowe i „europejskie” metody, czerwone, brnatne i koloru gumowo-olowanego. Cała Europa stała się Bałkanami. Dla tego, gdy kiedyś jeszcze znajdę się w Rumunii, powitam moich przyjaciół takim sloganem: Cieszę się bardzo, że nareszcie z Bałkanów przyjechałem do Europy”.

### Miljon podpisów

Sprawozdawca polityczny „Czasu” donosi, że jakoby „rozpoczęta została obecnie na terenie Małopolski i innych dzielnic kraju akcja, zmierzająca do wnieścia do Pana Prezydenta Rzplitej pisemnej petycji o amnestję dla emigrantów politycznych. Petycja ta, pod którą w pierwszym rzędzie kładą swe podpisy działacze związani z ruchem ludowym, ma podobno wedle projektu jej inicjatorów, zawierać ponad milion podpisów”.

### Personalja

Z „Gońca Warszawskiego” dowiadujemy się, że

„W związku z wielkim planem inwestycyjnym utworzono ma być podobno nowego Ministerstwo Robot Publicznych. W kołach politycznych wymieniają nawet kandydata na przyszłego ministra. Ma nim być komisarzyczny prezydent Warszawy, Starzyński”.

Jednocześnie wobec objęcia przez p. Michała Gnoińskiego mandatu senatorskiego z nominacji na jego miejsce:

„mianowany został naczelnik wydziału w Ministerstwie Opieki Społecznej Biesiekierski. Stanowisko dyrektora Funduszu Pracy w Warszawie na miejsce p. Tadeusza Grunwalda, który objął wydział finansowy zarządu głównego Funduszu Pracy, powierzono zostało dyrektorowi Funduszu Pracy na woj. warszawskiej p. Rawa-Grabowieckiemu. W najbliższym czasie spodziewane są dalsze zmiany personalne w resorcie Funduszu Pracy”.

### Bez wybobraźni

Londyński korespondent „Kurjera Warszawskiego” telegrafuje: „Manchester Guardian”, w artykule redakcyjnym załamuje ręce, pisząc, że „polityka zagraniczna naszego państwa jest obecnie w rękach pierwszego ministra, nie posiadającego ani znajomości, ani doświadczenia w sprawach zagranicznych, który jednak, jak to zwykle czynią ludzie pozabawieni wybobraźni, chełpi się swym zdrowym rozsądkiem i wmawia w siebie, iż wystarczy, by spotkał się osobie z Mussolinim, czy Hitlerem, by załatwić pomyślnie każdy spór. To niebezpieczne złudzenie nie pozwala mu dostrzec naszego rzeczywistego położenia”.

### Fantastyczne hasła

W tymże „Czasie” czytamy o uchwałach kongresu techników: „Przebieg tego zjazdu nosił charakter, wykraczający daleko poza normalne zainteresowania organizacji, zrzeszających zawodowych techników. Wyrazem tego są powzięte uchwały. Idą one w kierunku realizacji fantastycznych haseł”.

### Gruzini...

Według relacji „ABC” w tych dniach w cerkwi prawosławnej na Pradze

„zebrani wierni byli świadkami gorącego zajęcia, gdy proboszcz — Rosjanin kategorycznie nie chciał się zgodzić na ślub w języku gruzińskim, odwołując się demagogicznie do najejżej nazizmu grona Rosjan prawosławnych i żądając od nich jakby odruchu spontanicznego przeciw kapłanowi gruzińskiemu, stojącemu już na stopniach ołtarza w szatach liturgicznych”.

### Suflerzy Pirowa

Tenże korespondent donosi, że minister obrony narodowej Afryki Południowej Pirow ogłosił

„alarmujące oświadczenie o swych wrażeniach z Europy, w którym przestrzega, że o ile w ciągu najbliższego miesiąca lub dwóch nie nastąpi w Europie całkowita zmiana poglądów, istniejące napięcie międzynarodowe do prowadzi do wybuchu na wiosnę przyszłego roku. Należy przypuszczać, że ta paniczna przepowiednia jest wynikiem rozmów Pirowa z Hitlerem i Mussolinim i dlatego — odzwierciedleniem, może podświadomym, tendencji niemiecko-włoskiej polityki stwarzania grozy wojennej, jako narzędzia dynamicznej akcji dyplomatycznej”.

### Litewski numer „Piomyka”

Zreformowany po ustąpieniu p. Musioła „Piomyk”, wydał numer litewski. O numerze tym pisze kowieński „Dzień Polski”:

„Wszystko w tym numerze jest jak

### Balkany

Prezes Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich red. Jan Lankau był na Bałkanach. Tak ujmuje swoje

### Relikwie

#### św. Andrzeja Boboli

### na wybrzeżu polskim

U stóp cudownej figury Królowej Polskiego Morza w Swarzewie nad zatoką Pucką w dn. 8 b. m. odbędzie się wielka uroczystość złożenia relikwii św. Andrzeja Boboli.

Relikwie przywiózł osobiście prowincjał OO. Jezuitów ks. Sopuch. Uroczystość zapowiada się jako wielka manifestacja religijna na wybrzeżu polskim.

## 10 Rad Miejskich na Pomorzu

### Wyrażna klęska wyborcza Ozonu

Mamy pierwsze wyniki wyborów do rad miejskich w niektórych miastach na Pomorzu.

Jak wynika z poniżej podanych zestawień, Ozon poniósł wyraźną klęskę, a w niektórych miejscowościach nie zyskał ani jednego mandatu. Stronnictwo Narodowe, nie odzyskało swego pierwotnego stanu posiadania. Wielkim sukcesem natomiast poszczycić się może Stronnictwo Pracy, zaś PPS wysunęła się na czoło, obok Stronnictwa Narodowego w Chełmży, gdzie rozwinięty jest dość silnie przemysł fabryczny, oraz uzyskała 2 mandaty w Solcu Kujawskim.

W zestawieniu tak się przedstawiają wyniki:

W Koronowie Stronnictwo Pracy uzyskało 13 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 3 mandaty, Niemcy — bez mandatu, Ozon — bez mandatu.

W Gniewkowie Stronnictwo Pracy zdobyło 5 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 5 mandatów, Ozon — 2 mandaty.

W Chełmży Stronnictwo Narodowe — 12 mandatów, PPS — 10 mandatów, Ozon — 2 mandaty.

W Solcu Kujawskim Stronnictwo Pracy — 5 mandatów, PPS — 2 mandaty, Stronnictwo Narodowe — 2 mandaty, Bezpartyjni — 2 mandaty, Niemcy — 1 mandat.

W Łobżenicy wybory do rady miejskiej nie odbyły się, gdyż zgło-

szono tylko 1 listę kompromisową.

W Radzynie wybory nie miały charakteru politycznego. Niemcy nie uzyskali mandatu.

W Keyni Stronnictwo Pracy — 6 mandatów, Stron. Narodowe — 2 mandaty, bezpartyjni — 4 mandaty.

W Łasinie Stronnictwo Narodowe — 1 mandat, Bezpartyjni — 11 mandatów, Niemcy — bez mandatu.

W Tucholi Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Narodowe, które występowały na jednej liście, uzyskały — 11 mandatów, Ozon — 5 mandatów, Niemcy — bez mandatu.

W Mroczynie wybrano 12 radnych bez oblicza politycznego.

## Okólnik dla pozorów Jak działa władza hitlerowska w Gdańsku

Poznański ozonowy „Nowy Kurjer” donosi z Gdańska, że po powrocie gauleitera Forstera z Berlina, ukazał się okólnik partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku, mówiący o poszanowaniu praw Polaków w Wolnym Mieście.

Jednocześnie na poufnej odprawie sztabu partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku, Forster oświadczył, że rozesłany okólnik ma uspokoić zaognione umysły nar.-socjalistów, jednakże o rygorystycznym stosunku zarządzeń, mających usunąć zadrażnienia między Polakami a Niemcami w Gdańsku, niema mowy!

Wszystkie instytucje finansowe w Gdańsku otrzymały zarządzenie zablokowania kont żydowskich.

Żydzi nie mogą już dysponować swoimi pieniędzmi w gdańskich instytucjach bankowych. Niewiadomo jeszcze, czy zarządzenia te odnoszą się także do Żydów, obywateli polskich, mających swe konta w bankach gdańskich.

Równocześnie ze strony czynników miarodajnych gdańskich dają się słyszeć głosy, że już w najbliższym czasie wyjdzie zarządzenie, wyznaczające dzielnicę Gdańska, w których będą mogli zamieszkiwać i przebywać Żydzi. Oprócz tego zabroni się im wstępu do wielu instytucji o charakterze publicznym.

Według tych głosów zabronione będzie Żydom m. in. przebywanie w przyszłym sezonie w Sopotach.

W ostatnią sobotę, podobnie, jak w Rzeszy, tak i w Gdańsku odbywały się liczne zbiórki organizacji hitlerowskich. W dniu tym na ulicach Gdańska, Sopot i innych miejscowości Wolnego Miasta nie można było zobaczyć ani jednego Żyda.

Wprawdzie w Gdańsku oficjalnie nie wydano zarządzenia, zabraniającego w tym dniu ukazywania się Żydom na ulicy, jak to uczyniono w Rzeszy, tem niemniej nieoficjalnie dano do zrozumienia i oznajmiono, że władze gdańskie nie życzyłyby sobie, aby Żydzi przebywali na ulicach, gdyż nie biorą na siebie żadnej odpowiedzialności za możliwe ekscesy.

### Za odczytanie listu z ambony B. poseł Wołkow skazany

Przed sądem grodzkim w Sarnach stanął proboszcz miejscowej parafji prawosławnej duchowny Wołkow, b. poseł na Sejm, jeden z czołowych działaczy Wol. Ukraińskiego Objednania.

Przestępstwo duchownego Wołkova polegało na odczytaniu z ambony cerkiewnej skonfiskowanego przez władze administracyjne listu pasterskiego konsystorza prawosławnego, a wydanego z powodu wykonania ustawy o przejęciu przez państwo dóbr ponickich.

Wołkow skazany został na miesiąc aresztu i 100 zł. grzywny za publiczne znieważenie polskiej administracji państwowej.

### Relikwie

#### św. Andrzeja Boboli

### na wybrzeżu polskim

U stóp cudownej figury Królowej Polskiego Morza w Swarzewie nad zatoką Pucką w dn. 8 b. m. odbędzie się wielka uroczystość złożenia relikwii św. Andrzeja Boboli.

Relikwie przywiózł osobiście prowincjał OO. Jezuitów ks. Sopuch. Uroczystość zapowiada się jako wielka manifestacja religijna na wybrzeżu polskim.

### Pińsk zamiast Brześcia stolicą województwa poleskiego

Korespondent piński „Słowa” donosi ze źródeł dobrze poinformowanych, że z wiosną przyszłego roku projektowane jest utworzenie w Pińsku siedziby województwa.

Byłaby to realizacją projektu z roku 1921.

# „Żelazne płuca”

## dla wszystkich szpitali angielskich utundował lord Nutfield

„S.O.S. message”. Od tego porannego komunikatu zaczyna się zazwyczaj dziennik radiowy, nadawany przez stacje angielskie. Zawiadamia się kogoś, czyje miejsce zamieszkania nie jest znane, że bliska mu osoba jest niebezpiecznie chora. Nieraz jest takich komunikatów kilka jednego dnia. A treść ich jest przynajmniej podobna — przypomnienie, że na świecie wielu ludzi cierpi i umiera.

Ale pewnego letniego wieczoru speaker radiostacji londyńskiej odczytał niecodzienny komunikat S.O.S. Dyrektor jednego z prowincjonalnych szpitali angielskich zapytywał przez radio gdzie znajduje się najbliższy aparat, zwany „żelaznymi płucami”. Jeśli uda się ten aparat szybko sprowadzić do szpitala, można będzie uratować życie młodego pacjenta, dotkniętego częstym w tym kraju paraliżem dziecięcym.

W związku z tym komunikatem okazało się, że w całej Anglii jest tylko osiemnaście „żelaznych płuc”, że tylko niewielka liczba bogatszych szpitali posiada ten kosztowny aparat.

„Żelazne płuca” jest to przyrząd do stosowania sztucznego oddechu, który oddaje zbawienne usługi w wypadkach paraliżu dziecięcego, dyfтерии i zatrucia gazem, stwarzając nieraz jedyną szansę uratowania życia pacjenta. Aparat ten jednak kosztuje 250 funtów, czyli około 6250 zł. i dlatego nie każdy szpital mógł sobie pozwolić na jego kupno.

W innym kraju dużo pisanoby o skandalicznym braku „żelaznych płuc”, może nawet w parlamencie byłaby o tem mowa, aż wreszcie w budżecie na rok następny wstawionoby zapewne specjalną pozycję na zakup tych aparatów i to prawdopodobnie w niedostatecznej ilości.

W Anglii szpitale nie są utrzymywane przez państwo. Niemal wszystkie one opierają swój byt na ofiarności publicznej. Ofiarność ta bardzo rzadko zawodzi. Nie zawiadła i w tym wypadku.

Rychło znalazł się człowiek, który zaofiarował fortunę na zakup „żelaznych płuc” dla wszystkich szpitali w Zjednoczonym Królestwie. Człowiekiem tym jest lord Nutfield, właściciel jednej z największych fabryk samochodów. Przeznaczył on pół miliona funtów szterlingów czyli ok. 12 i pół miliona złotych na ten szlachetny cel. Już za kilka miesięcy wszystkie szpitale będą zaopatrzone w ten aparat.

Przy tej okazji warto się bliżej zainteresować osobą hojnego filantropa. Lord Nutfield rozpoczął swoją karierę jako 17-letni chłopiec z kapitałem 5 funtów szterlingów od naprawy rowerów. Po kilkudziesięciu latach wyteżonej i szczęśliwej pracy dorobił się na majątku, który szacowano na 17 milionów funtów szterlingów. Z tej fantastycznej sumy, równej około 425 milionom złotych, zdażył on już rozdać na rozmaite cele dobroczynne ponad dwie trzecie, gdyż aż 12 milionów funtów!

Hojność jego przysłużyła się przedewszystkiem szpitalom i innym instytucjom, opiekującym się zdrowiem ludności, gdyż młodziemcem marzeniem lorda Nutfielda było zostać lekarzem. Nie miał na to jednak dość pieniędzy i dlatego zmuszony był poświęcić się „businessowi”. Nie mogąc wykonywać tego zawodu, do którego czuł powołanie, stara się przynajmniej finansowo pracować na polu medycyny.

Lord Nutfield nie jest bynajmniej wyjątkiem w Anglii. Niedawno pisałem o walijskiej świą-

tyni zdrowia i pokoju, ufundowanej przez innego para - lorda Davis'a, który już przedtemłożył znaczne sumy na walkę z gruźlicą. Takich przykładów można by zresztą cytować dziesiątki.

W Anglii panuje zasada, że pieniądze nie hańbi, jeśli zostały uczciwie zarobione. Nikt się tam nie wstydi majątku i nikt nie szczydzi ubóstwem, które świadczy raczej o niezaradności.

Ale majątek pociąga za sobą poważne obowiązki. Poza prawnym obowiązkiem płacenia podatku dochodowego, który dochodzi do 60 proc. przy dochodach bardzo wielkich (nie wolno zapominać, że w Anglii nie ma tylu różnych podatków, co w Polsce) istnieje moralny obowiązek wspomagania instytucji społecznych. Dodatkową, a silną zachętę dla spełnienia tego ostatniego obowiązku, stanowią tytuły szlacheckie i lordowskie, które można otrzymać (ale nie kupić!) jedynie za wielkie zasługi

dla państwa lub ofiary na cele publiczne.

Naskutek tego systemu milionerzy angielscy nie są przedmiotem nienawiści i powszechnych niechęci (jak np. we Francji), gdyż wiadomo, że nie zużywają oni pieniędzy wyłącznie na własne cele, lecz dzielą się nimi ze społeczeństwem. Wiadomo, że jeśli ktoś zdobędzie wielki majątek, skorzystają na tem także najbiedniejsi i cały kraj.

Naszemu towarom eksportowemu. Proszę wszakże nie myśleć — do dał po chwili, — że zamierzam do tego ograniczyć moją pracę nad zacieśnieniem przyjaźni polsko-egipskiej. Nie chciałbym, by tylko ekonomika była podstawą naszej przyjaźni. Przeciwnie, jestem zdania, że kontakt polityczny, kulturalny i turystyczny powinien być podstawą naszej wzajemnej znajomości i przyjaźni. Niechaj on utworzy drogę naszej współpracy ekonomicznej. Najpierw duch, potem materia. Będąc zaś stale optymistą, jestem przekonany, że wszystko potoczy się gładko.

Warto zaznaczyć, że Hussein Ramzi bej obrabiał początkowo karierę naukową. Ur. w Kairze w r. 1886, skończył tam gimnazjum i uniwersytet, poczem w r. 1909 udał się na studia uzupełniające do Rzymu. Po ukończeniu tych studiów objął katedrę socjologii i kryminologii w uniwersytecie kairskim. Od chwili, gdy Egipt zorganizował swoją służbę dyplomatyczną, prof. Ramzi bej wstąpił odrazu w jej szeregi. Pierwszym jego stanowiskiem był urząd III sekretarza poselstwa egipskiego w Rzymie. Następnie został konsulem egipskim w Berlinie, gdy tam jeszcze nie było poselstwa, słowem był pierwszym przedstawicielem Egiptu w Niemczech. Później był konsulem egipskim kolejno w: Rzymie, Genewie, Tryeście, Izmirze (Turcja), Atenach (gdzie nawet dwukrotnie urzędował jako chargé d'affaires a. i.), w Marsylii i w Paryżu, gdzie przebywał do czasu uzyskania nominacji na charge d'affaires w Warszawie, co go, jak nas zapewnił, najserdeczniej uradowało.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

## KURJER SPORTO

### OSTATECZNE SKŁADY BOKSU SZWAJCARJI I ESTONII

W nadchodzący czwartek dnia 11 b. m. w Curku warszawskim dzie się międzypaństwowy mecz serski Polska — Szwajcaria.

Związek Szwajcarski specjalnie gotował swoich zawodników do czu z Polską. Od początku w r. b. 24-ch zawodników przesłany trening i przeprowadzono walk eliminacyjnych. W dniu 10. odbyły się eliminacje z udziałem najlepszych 16 zawodników.

Ostatecznie reprezentacja carji przedstawia się następująco: W wadze muszej — Józef w kogucie — Meier-Worner, w kogowej — Karl Zurfluh, w lekkiej — Fritz Orich, w półśredniej — Gottfried, w średniej — Werner, w półciężkiej — Suter, w ciężkiej Herman Schlunegger.

W kilka dni później, w dniu 11 b. m. reprezentacja Polski w Łodzi międzypaństwowe spotkanie z drużyną Estonii. Ostateczny skład Estonczyków przedstawia się pująco:

Waga musza: Paern Harald, ciał: Gutman Hans, piórkowa: Karl, lekka: Kanepi Harald, średnia: Niender Leopold, półciężka: Leet, ciężka: Linnamaegi Martin.

### NOWA KOMISJA SPORTOWA AUTOMOBILKŁUBU POLSKIEGO

Ukonstytuowała się nowa komisja sportowa Automobilklubu Polskiego składzie:

Prezes — Janusz Reguński, wiceprezes — Jan Maryjański i mjr. Sztukowski, członkowie — inż. ksander Senkowski, plk. Kazimierz Meyer, inż. Mieczysław Rappe, Włodzimierz Zeydowski, Witold ter, inż. Czesław Zakrzewski, inż. nusz Olechnowicz, Wacław Krawkowski, inż. Stanisław Przygot, Stefan Laurysiewicz, Leon Laskowski — przewodniczący sekcji zawodniczych, Stanisław Barylski, przewodniczący sekcji pokazowej, Stanisław Szydelski — przewodniczący sekcji regulaminowej, Gustaw Delsenberg — przewodniczący sekcji chronometrystów, inż. K. mierz Studziński — przewodniczący sekcji technicznej, Ryszard Borman, przewodniczący sekcji towarzyskiej, gospodarz, Stefan Zablocki, kretarz, Tadeusz Grabowski — prasy i propagandy.

### ZGON REKORDZISTKI POLSKIEJ

W Krakowie zmarła w wieku lat Gertruda Kilosowa, b. mistrzyni oraz rekordzistka Polski na 800 m.

### SLĄSKIE HOKEISCI ZRYWAJĄ STOSUNKI Z KRAKOWEM

Po czwartkowym meczu Kraków Śląsk (1:0 dla Krakowa) w Katowicach, Krakowski Okr. Zw. Hokejowy Lodowy ogłosił w prasie komunikat, w którym ogłosił, że Krakowianie mieli być po tym meczu pobici w Katowicach.

W związku z tym komunikatem zarząd śląskiego OZHL postanowił zerwać stosunki sportowe z Krakowem i zamiast reprezentacji Krakowa oświadczył, że zaprosił do Katowic na turniej w miast 17-19 grudnia drużynę Włocławski. W turnieju tym wezmą także udział reprezentacje Śląska, Łowicza i Berlina.

### NOWY REKORD POLSKI W DZWIGANIU CIĘŻKARÓW

W ramach zawodów o mistrzostwo toruńskiego KPW w dźwiganiu ciężarów, rekordzista polski Zagorowski ustanowił nowy rekord w wyciskaniu oburącz, uzyskując wynik 87,5 kg. Wynik ten jest lepszy od rekordu Polki o 2,5 kg.

### MIEDZYNARODOWY TURNIEJ TENISOWY W SZTOKHOLMIE

W Sztokholmie zakończył się międzynarodowy turniej tenisowy rozegrany w hali krytej.

W finale gry pojedynczej panowie Szwed Rohlsen pokonał Chińczyka Kho-Sin-Kie 2:6, 6:3, 6:0. W grze par, zwyciężył pan Hollis (Danja) — Harwick (Anglia) 6:3, 6:3. W podwójnym zwyciężyli panowie Kho-Sin-Kie — Hughes pokonali parę Rohlsson — Nystroom 6:2, 6:3.

### PRZED MISTRZOSTWAMI ŚWIATA W HOKEJU

Z Zurychu donoszą, że wszystkie drużyny, biorące udział w hokejowych mistrzostwach świata, zostaną podzielone na 4 grupy. Na czele tych grup staną Kanada, Anglia, Niemcy i Czechosłowacja.

Losowanie drużyn w poszczególnych grupach nastąpi 21 stycznia w Brukseli. W Brukseli ustalony zostanie również ostateczny system rozgrywek.

Rozgrywki w grupach mają się odbyć w dniach 3 — 8 lutego w Brukseli i Zurychu. Po jednodniowym odpoczynku rozegrane zostaną w dniach 10-12 lutego finały.

Zawody te będą obestane bardzo licznymi, a dotychczas już zgłoszone stały reprezentacje następujących państw: Niemiec, Anglii, Finlandji, Francji, Holandji, Kanady, Polski, Szwajcarii, Czechosłowacji i Stanów Zjednoczonych.

## Nasze wywiady dyplomatyczne

### Egipt rozległym rynkiem dla towarów polskich

Niedawno został akredytowany w Warszawie nowy egipski chargé d'affaires Hussein Ramzi bej. Jego poprzednikowi przypadł w udziale niezmiernie zaszczytny awans. Po półtorarocznym pobycie w Polsce Kamil Abdul Rahim effendi otrzymał nominację na dyrektora departamentu ekonomiczno-politycznego w kairskim M. S. Z. Jest to jedno z najbardziej kierowniczych stanowisk, to też specjalnie pomyślna jest dla nas okoliczność, że zajął je ktoś, dobrze znający Polskę i niezmiernie życzliwie dla nas usposobiony.

Nasz sprawozdawca dyplomatyczny miał możliwość usłyszenia ciekawych rzeczy od jego następcy podczas wizyty powitalnej. Mówiliśmy o ewentualnościach rozwoju polsko-egipskiej wymiany handlowej. Hussein Ramzi bej rzekł:

— Ożywieniu międzynarodowego obrotu handlowego stoi na przeszkodzie system reglamentacyjny, stosowany przez szereg krajów. Sytuacja taka jednak na dłuższą metę jest nie do utrzymania. Być może, iż te zarządzenia w pewnych chwilach ma-

ją swe uzasadnienie i są konieczne, lecz stale tak być nie może i spodziewam się, że już nadchodzi chwila rozluźnienia więzów.

— Czyżby Egipt u siebie nie stosował tych ograniczeń?

— Niemal zupełnie nie. Egipt stosuje dziś jeszcze politykę prawie całkowicie otwartych drzwi. Jest krajem, tak hojnie przez naturę wyposażonym w bogactwa naturalne, że może sobie na to pozwolić. Mamy wogóle zarówno w życiu ekonomicznym, jak politycznym i we wszystkich innych dziedzinach naszego życia państwowego znacznie mniej trosk, niż inne kraje.

Chętnie ożywiamy nasze stosunki handlowe z rozmaitemi krajami i również bardzo mile będziemy widzieli wzmożenie się obrotów handlowych z Polską. Nad tem będę tu pracował.

Spodziewam się, że Polska zechce skorzystać z naszych „otwartych drzwi”. Możliwości są ogromne. Egipt jest bardzo pojemnym rynkiem dla wielu towarów polskich. Sami też chętnie będziemy służyli

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

## Kontrola związków zawodowych 2 związki „Bundu” zawieszono

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

sterki natury administracyjnej. Natomiast w dwóch związkach zawodowych bundowskich natrafiono na wykroczenia przeciw ustawom, wobec czego lokale tych związków zostały opieczętowane, a działalność zawieszona.

Władze administracyjne w Warszawie przeprowadziły kontrolę działalności kilkunastu związków zawodowych, zarówno znajdujących się pod wpływami PPS., jak Bundu.

W klasowych związkach pepesowskich kontrola wykazała tylko drobne, bez zasadniczego znaczenia u-

## Komisje w rękach Ozonu

### 13 przewodniczących, sekretarze i referenci budżetu

Wczoraj zrana obradował w Sejmie zarząd klubu parlamentarnego Ozonu. Ustalono termin wyjazdu członków klubu do Krakowa na 8 b. m. dla złożenia hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Władze klubowe na temże posiedzeniu wydały rozkazy o ukonstytuowaniu prezydium komisji sejmowych, które zostały przez członków klubu w komisjach ściśle wypełnione.

Wbrew krążącym w kuluarach bezzasadnym pogłoskom żadnymi innymi sprawami Zarząd klubu ozonowego nie zajmował się.

Pierwsza z komisji zebrała się wczoraj budżetowa. Obrady jej otworzył marszałek Makowski.

Prezydium komisji, jej sekretarjat i referaty budżetowe rozdzielono ozonowcom.

W komisji budżetowej przewodniczącym komisji został wicemarszałek

Surzyński, zastępcami p.p. Gdula, Zyborski i Sobczyk, sekretarzem Z. Pikusa.

Na referentów zostali powołani: budżet Prezydent R. P. — wicemarszałek Jedynek, Sejm i Senat — pos. Brownski, Kontrola Państwowa, pos. inż. Władysław Barański; Prezydium Rady Ministrów — pos. Gdula; emerytura i zaopatrzenia, renty inwalidzkie i pensje — pos. Wagner; min. spraw wewnętrznych — wicemarsz. Długosz; ministerstwo opieki społecznej — pos. Zyborski; ministerstwo poczt i telegrafów — pos. Sanojca; ministerstwo spraw zagranicznych — wicemarszałek Surzyński; ministerstwo rolnictwa i reform rolnych — pos. Ostafin; ministerstwo komunikacji — pos. dr. Jahoda-Zóltowski; ministerstwo sprawiedliwości — pos. Włodzimierz Szczepański; ministerstwo oświecenia — pos. Stahl; ministerstwo spraw wojskowych — pos. dr. Bolesław Pikusa; ministerstwo przemysłu i handlu — pos. Tadeusz Lechnicki; długi państwowe — pos. Hüpsch; monopole — pos. Sobczyk; ministerstwo skarbu — pos. Brunon Sikorski; sprawozdanie generalne — pos. Z. So-

wiński.

Inne komisje Ozon ukonstytuował jak następuje: inwestycyjna — przewodniczący So-

wiński, zastępcy przewodniczącego Le-

pecki i Sobczyk, sekretarz Trębicki, administracyjno — samorządowa — przew. Długosz, zastępcy przew. Kolbusz i Erdman, sekretarz — Górski, komunikacyjna — przewodniczący Dziekoński, zastępcą Głowacki, sekretarz Jaworski, oświatowa — przewodniczący Eckert, zastępcy przew. ks. pos. Padacz i Cieplak, sekretarz Kieć, pracy — przew. Gdula, zastępcą Pietrzak, sekretarz Dąbrowski, prawnicza — przew. Szczepański, zastępcą Dering, sekretarz — Kwapi-siewicz, przemysłowo — handlowa — przew. Lechnicki, zastępcy Sikorski i Gebethner, sekretarz Trzeciak, rolna — przew. Jedynek, zastępcy przew. Frąckiewicz i Bohusz-Szysko, sekretarz Rączkowski, skarbową — przew. Sikorski, zastępcą Wadowski, sekretarz Szymanowski i Wójcik, spraw zagranicznych — przew. Lechnicki, zastępcą Surzyński, sekretarz Szczyt-Niemirówicz, wojskowa — przew. gen. Skwarczyński, zastępcą Ryszka, sekretarz Ostafinowski, zdrowia publicznego — przew. Krawczyński, zastępcy Kudelski i Ostafin, sekretarz Kobosko.

bytu narodowego, naród polski zaś wyzbyć się żywej krwi półtoramilionowej rzeszy Polaków w Niemczech, w olbrzymiej większości na ojcowiznie osiadłej.

W tych słowach tkwi istotna treść życia Polaków w Niemczech,

pecki i Sobczyk, sekretarz Trębicki, administracyjno — samorządowa — przew. Długosz, zastępcy przew. Kolbusz i Erdman, sekretarz — Górski, komunikacyjna — przewodniczący Dziekoński, zastępcą Głowacki, sekretarz Jaworski, oświatowa — przewodniczący Eckert, zastępcy przew. ks. pos. Padacz i Cieplak, sekretarz Kieć, pracy — przew. Gdula, zastępcą Pietrzak, sekretarz Dąbrowski, prawnicza — przew. Szczepański, zastępcą Dering, sekretarz — Kwapi-siewicz, przemysłowo — handlowa — przew. Lechnicki, zastępcy Sikorski i Gebethner, sekretarz Trzeciak, rolna — przew. Jedynek, zastępcy przew. Frąckiewicz i Bohusz-Szysko, sekretarz Rączkowski, skarbową — przew. Sikorski, zastępcą Wadows



# Separatyzm w cieniu swastyki

## Niemiecka robota w Belgji daje rezultaty

W Belgji dzieją się rzeczy bardzo ciekawe, choć niebardzo pocieszające. Demokracja belgijska wyciekać musi wszystkie siły, by skutecznie zwalczać napór faszyzmu, propagandy niemieckiej i wiążącego się z tem separatyzmu.

Wybory komunalne z 16 października b. r. wykazały co prawda, że wszystkie te trzy czynniki polityczne są dziś za słabe, by osiągnąć przewagę w sprawach publicznych, wykazały nawet w wielu wypadkach cofanie się wrogów demokracji, pozwoliły jednak stwierdzić, że niebezpieczeństwo istnieje, że trzeba mu skutecznie przeciwdziałać.

### „WIELKIE NIDERLANDY“

Propaganda hitlerizmu ma w Belgji podłoże bardzo podatne. Stare, zadawione właśnie Wallonów z Flamanami rozdmuchane zostały przez obce moce do rozmiarów walki dwóch narodowości, omal, że ras. Gdy dawniej działalność nacjonalistów flamandzkich zmierzala do zapewnienia swoim ziomkom autonomii, dziś, gdy już ją de facto osiągnęli, wypłynęły nowe hasła, nowe żądania.

Mówi się o „Dietschland“, albo „Wielkich Niderlandach“, o stworzeniu wspólnoty państwowej, obejmującej dzisiejszą Holandję, Flamanów belgijskich i francuskich. Protektorem tych hasel nie jest jednak, jakby można było przypuszczać, Holandia, ale... Trzecia Rzesza, której propaganda kunsztownie wiąże separatyzm flamandzki z niemieckim narodowym socjalizmem.

„Vlaamsche National Verbond“ (V.N.V.), organizacja zhitleryzowana, obejmująca dawnych „aktywistów“ przedwojennych, zarówno programem, jak demagogią i strojem przypomina narodowy socjalizm niemiecki. Jej „wódz“, Florimond Grammens, reprezentuje co prawda mniejszość Flamandów, ale aktywnością i demagogią umie wywoływać wrażenie siły politycznej. Prawdziwych przyjaciel widzi tylko w Niemczech, a największego wroga w... imperjalizm angielskim. Jego organ prasowy, bardzo bojowy i mniej... zasobny „Volk en Staat“ skompromitował się niedawno, gdy podczas rewizji znaleziono w lokalu redakcyjnym skład... broni i amunicji. Uprawa on stała hecę antyfrancuską i dotąd nie może przeboleć, że w 1914 roku Belgja związała się z Francją. Dziś, gdy Belgja jest neutralną, propaguje znów bliską współpracę z Niemcami. „Volk

en Staat“ korzysta z częstych ogłoszeń „Norddeutscher Lloyd“ i „Hapag“ i jakoś lata swe dziury w budżecie.

### „BELGIE KAPOTT“

Ubiegłego lata, w lipcu mianowicie, V.N.V. uczestniczył w Gandawie w dorocznym zjeździe śpiewaków flamandzkich, który dzięki temu przekształcił się w demonstrację separatystów. Sensacją zjazdu stali się nie dyrygenci i śpiewacy, ale p. Florimond Grammens i dr. Borms, postać znana z czasów wojny, kiedy Niemcy, po okupacji Belgji, uczynili zeń premiera „rządu flamandzkiego“. Tenże sam Borms niedawno we Wrocławiu uczestniczył w zlocie gimnastyków niemieckich, gdzie wznosił toasty za „przyszłą Flandrję“. O nastrojach w V.N.V. niech świadczy fakt, że na zjeździe śpiewaczym w Gandawie nie tylko śpiewano, ale wznoszono okrzyki „Belgie kapott“.

Trzecią postacią obozu separatystów flamandzkich jest niejaki pan Ward Hermans, działający w „Nationaal Socialistische Vlaamsche Arbeiders-party“, odpowiedniku niemieckiej NSDAP. Jest to postać nieco... mętna, skompromitowana, jak o tem mówią w Antwerpii i Utrechcie, afera fałszerską. Na swoim czerwonym sztandarze partyjnym wyrzył on swastykę, a nagłówek swej gazety „Volk en Arbeid“ zaopatrzył w dwie swastyki i „obiecujący“ napis: „Dziś Austria, jutro Flandrja, niech żyją Wielkie Niemcy“. Marzeniem zaś tego dziennika jest, by Astrid-Plein w Antwerpii (plac królowej Astrid przed dworcem), jak najprędzej został przemianowany na plac Adolfa Hitlera...

### PIENIĄDZE, PIENIĄDZE...

Tej robocie niemieckiej we Flandrji odpowiada działalność „rextiwów“ Degrella wśród Wallonów. I ten herold faszyzmu w Belgji jeździ do Berlina i wysyła przedstawicieli do Norymbergi na „Dzień partyjny“. I on jednak cierpi na... brak gotówki, któremu jakoś musi



zaradzić. Ostatnio przecież nie ma szczęścia. Dni triumfu, lata 1934-35 należą do bezpowrotnej przeszłości, od 1936 roku, gdy w pojedynku wyborczym z van Zeelandem poniósł porażkę, stracił na popularności. W ostatnich zaś wyborach komunalnych doznał już wyraźnej klęski.

Porażkę poniósł także „Heimattreuer Front“ w Eupen - Malmedy, gdzie Niemcy zdobyli 5816 głosów na 6463 głosy partji belgijskich. Był to plebiscyt ludności tych ziem, która wypowiedziała się przeciwko propagandzie niemieckiej, za państwowością belgijską.

Na rzecz „współpracy“ z Niemcami działa jeszcze w Belgji były minister Sap, secesjonista z partji katolickiej, który na łamach swego dziennika „Standaard“ wychwala robotę pp. Grammens i Borms, propaguje separatyzm flamandzki i zwalcza nietylko partję katolicką, z której przywódcami ma osobiste porachunki, ale i „Katolicki Związek Chłopski“, który kiedyśłożył na wykształcenie p. Sapa. Pan Sap jest pozatem członkiem rady zarządzającej zakładów niemieckich „Siemens-Schuckert“.

Tak to polityka idzie często w parze z... ekonomją. Mimo tej, rozgałęzionej roboty fałszerskiej - separatystycznej, demokracja belgijska jest dziś jeszcze dość silna. I jeśli mniejszość hitleryzująca może tak owocnie pracować, zawiążeza to, jak wszędzie, tolerancji demokracji.

### LUDZIE MÓWIĄ, ZE...

Są politycy, którzy twierdzą, że zmiana kursu w Belgji, osłabienie dawnej współpracy z Francją na rzecz ścisłej neutralności, dokonano się pod wpływem rosnącego znaczenia Flamandów w życiu kraju. Są także tacy, którzy widzą niebezpieczeństwo niemieckie, zagrażające prowincjom Eupen - Malmedy. Ale nie brak i takich, którzy w czulej „opiece“ hitleryzmu nad odrodzonymi Flamandów widzą rękę... niemieckiego dynamizmu... kolonialnego. Kongo belgijskie, w oczach tych ludzi, wiąże się ściśle z Flandrją. Oderwanie jej od Belgji — toby było zarazem prawną podstawą do wysunięcia pretensyj o Kongo...

To już chyba jednak przesada, choć, kto wie: „germańscy“ Flamanowie do germańskiej Rzeszy wraz z „germańskiem“ Kongo. Wcale nieźle hasło dla żywotnej propagandy narodowo - socjalistycznej. Bon.

## Ku czci

### ś. p. Bolesława Hirszfelda

W ubiegłą sobotę, 3 grudnia, odbyła się w filji Biblioteki Publicznej im. Bolesława Hirszfelda, przy ul. Dzikiej nr. 42, uroczystość odsłonięcia portretu Bolesława Hirszfelda, poświęcona jednocześnie wspomnieniu jego działalności. Na uroczystości złożyły się przemówienia p. Teodory Męczkowskiej i prezesa Bukowieckiego, którzy plastycznie przedstawili obraz i działalność Hirszfelda.

Bolesław Hirszfeld był jednak pracownikiem społecznym, zasłużonym i wytrwałym. Swoją wielką majątkę ofiarował w całości na cele społeczne, przez całe życie pracował niestrudzenie na polu oświaty ludowej. Z jego imieniem łączy się powstanie i byt całego szeregu instytucyj, które złotemi zgłoskami zapisały się w dziejach naszej kultury.

Bolesław Hirszfeld był jednak przedewszystkiem bojowym działaczem niepodległościowym. Cała jego działalność — mówiła p. Męczkowska — była nawskroś przeniknięta ideą niepodległości i głęboką wiarą w odrodzenie Polski. Należał do najtajniejszych organizacyj konspiracyjnych, które w owych ciężkich czasach niewoli zrealizować miały ideały narodowe i społeczne. Za udział w zaburzeniach studenckich na uniwersytecie warszawskim został Hirszfeld usunięty z Warszawy, skąd wyjechał do Szwajcarii. Na gruncie szwajcarskim współdziałał z T. Jeżem i Z. Balićkim w two-

żeniu Skarbu Narodowego i Polskiej. Był też Hirszfeld nym członkiem powstałej w 1887 organizacji „Tajny Związek Młodzieży Polskiej Zet“. Związek skupiał przez długie lata swoje rzesze młodzieży polskiej, szkołą wyrobienia politycznego przygotowywał grunt do odrodzenia Polski. Aresztowany w 1892 i osadzony w cytadeli szwajcarskiej, zorganizował Hirszfeld kontakt między więźniami X partii a ich rodzinami. Stefan romski w „Słowie o bandosie“ wia Hirszfelda między pierwszą w narodzie, a T. T. Jeż na Zjeździe Zjednoczonych Towarzystw Młodzieży Polskiej zagranicą w grudniu 1899 r., po śmierci Hirszfelda wiedział o nim, iż był to wielki łak, dobrze zasłużony dla Ojczyzny.

Filja Biblioteki Publicznej Hirszfelda powstała z funduszy pochodzących z jego majątku. Uroczystość niedzielna stała się roczną manifestacją pamięci o nim, który w Polskę wierzył i nią walczył wtedy, kiedy nie było państwa, który wszystkie swe siły zapał, a wreszcie i majątek, poświęcił na ołtarz tej idei. W Polsce podległej, której Hirszfeld nie żył, ten hold, złożony jego pamięci, był należną daniną dla pamięci gorącego bojownika o wolność i niepodległość.

## Statek „Tczew“ zatonął

### Oficer-mechanik i palacz ponieśli śmierć

W porcie gdańskim zatonął statek „Żegluga Polskiej“ „Tczew“ (1020 t. pojemności). Katastrofa nastąpiła w chwili załadowywania blachy na Westerplatte, w t. zw. kanale Załadunkowym.

S.s. „Tczew“, który szkywał się do podróży do Finlandji, był już częściowo załadowany. W ładowniach znajdowały się rury, kainit, soda i inna drobnica.

Ponieważ statek był nieco przechylony w stronę kanału, jeden z oficerów mechaników usiłował wyrównać jego położenie. Manewr był widocznie zbyt gwałtowny, gdyż statek nagle wyprostował się, poczem szybko przechylił się na drugą stronę. Szczyty masztu i mostka kapitańskiego uderzyły o dźwigi na brzegu z taką siłą, że padły pozrywane na nabrzeże. Statek przechylił się jeszcze bardziej i w ciągu 2-ch minut zatonął.

W katastrofie zginęli asystent maszynowy Heliński i palacz Szpak, którzy znajdowali się w szynowni statku. Kapitan i reszta załogi została uratowana.

S.s. „Tczew“ zbudowany został w stoczni holenderskiej Schepswerf w Bodewer, jako jeden z pierwszych statków towarowych. Utrzymywał on połączenie towarowe między Gdańskiem i Gdynią a portami zachodniej Finlandji.

W zimie 1928 r. „Tczew“ i jego załoga znajdowały się w wielkim niebezpieczeństwie: przez wiele dni zamknięty był w lodach na Morzu Północnem.

Fundusz Obrony Morskiej — konto w P.K.O. 42.000

## B. Kellermann

# Błękitna wstęga

Przekład autoryzowany Bolesława Jacka Frühlinga

I.  
Od kilku minut huczy, ryczy syrena „Kosmosu“. Z początku ryki te czynią wrażenie powietrznych wstrząsów, potem przechodzą w głuchy pomruk. Pomruk rośnie, wznosi się przylguszając zgiełk portu i ludzkie głosy.

To głos „Kosmosu“. Wydaje go największy statek świata i może najpiękniejszy, jaki kiedykolwiek zbudowali ludzie. Jest to twierdza z czarnych płyt pancernych, ośmiopiętrowa, obsypana setkami tysięcy nitów, wibrująca jeszcze od trzasku elektrycznych nitowników. Górne pokłady, podobne do białego miasta z lśniącego kryształu, roją się od ludzi. Trzy grube czerwone wieże wyrzucają z siebie wielkie kłęby gęstego czarnego dymu. Za kilka minut statek ruszy w pierwszą swoją podróż do Nowego Jorku. Z twierdzy z czarnych płyt pancernych rozlega się daleki dźwięk trąbki. Na ten sygnał robotnicy zaczynają odsuwać na bok wysoką wieżę schodów. Już tylko szeroka kładka łączy statek z bulwarem.

Po bulwarze uwijają się samo-

chody, pędzą motocykle. Przed minutą przybyły jeszcze trzy olbrzymie samochody pocztowe, istne wozy meblowe, naładowane workami. Z góry spadają olbrzymie sieci, aby zabrać te worki. Na workach widnieją barwy wszystkich krajów Europy. Na pokładzie „Kosmosu“ jest już takich worków trzy tysiące.

Ciągle jeszcze przybývają spóźnieni pasażerowie. Wielkim luksusowym samochodem zajeżdża jakaś dama. Plecy jej okrywa niedbale zarzucone futro, w reku trzyma pęk czerwonych róż. Twarz ma zaczerwienioną od ostrego wiatru kwietniowego, hulającego po wybrzeżu. Jeszcze samochód się nie zatrzymał, a już rzucają się fotografowie i rozpoczynają istny ogień huraganowy. Jeden wskoczył na stopień, skierował aparat prosto na twarz damy, zdaje się, że mierzy do niej z pistoletu. Ale dama, przyzwyczajona do tego rodzaju ataków, jest zupełnie spokojna i uśmiecha się. Po chwili nadbiega pan Pape, szef stewardów, jego-śmość o bladej, nieco nabrzmiałej twarzy. Kilku stewardów w białych kitlach zabiera pakunki re-

czne, podawane przez szofera. Dama z pękiem róż rzuca dokoła kilka promiennych spojrzeń i rusza za stewardem. Słora fotografów pędzi za nią.

Wśród podnieconych i biegających pasażerów stoi na dolnym pokładzie wysoki, wytworny, siwiejący już nieco na skroniach dyrektor i szef propagandy pan Henricki, zwany żartobliwie „primadonną linii okrętowej“. Rozmawia z małym, bardzo dostojnym panem o rzadkiej siwej brodzie. Mały pan mówi po francusku, tempo ma zawrotne, jedno słowo stara się przegonić drugie. Dyrektor Henricki słucha z zainteresowaniem, tak się przynajmniej wydaje — uśmiecha się uprzejmie, chwilami tylko nerwowym ruchem unosi w górę brwi. Rozmowę przerywa steward, który coś szepnął dyrektorowi na ucho.

— Przepraszam, ekscelencjo, wróć za chwilę — oświadcza dyrektor i opuszcza pana z siwą brodą. Przedstawia się przez zwartą ciżbę pasażerów, zebranych na pokładzie, pan Henricki przybiera dostojny i pełen prawdziwego szacunku wyraz twarzy, podchodzi do damy, która zajęczała przed chwilą z futrem na ramionach i pękiem róż w rękach.

Dyrektor Henricki kłania się z najgłębszym respektem.

— Szczególna to dla mnie radość i szczególny zaszczyt — oświadcza uroczyście — że wolno

mi w imieniu mojej linii okrętowej powitać panią — Raz jeszcze nisko się kłania, zapytując, czy pani Imgarten pozwoli doprowadzić się do kabiny. Wyraża przy tej okazji nadzieję że pani będzie zadowolona — linja uczyniła wszystko, aby gość tak znakomity nie miał powodu do skarg.

Pani Imgarten uśmiecha się z pewnym zakłopotaniem, jak dziecko, które nie bardzo rozumie, co się do niego mówi, i odpowiada kilkoma grzecznymi, nie mówiącymi słowami. Ze też ludzie nie dają jej spokoju i zamęczają temi swoimi napuszonymi frazesami! Mówi wyraźnie wiedeńskim dżalktem.

— Proszę, teraz na lewo. Niełatwo zorientować się na naszym nowym statku. Nawet ja nie daję sobie jeszcze z tem wszystkim rady.

— Cudny statek, wspaniały! Dyrektor Henricki, dumny z pochwały, rozpromienia się.

— Robiliśmy wszystko, aby było najwspanialej — odpowiada — wskazując pani Imgarten drzwi do lśniącej niklowej windy. — Pani mieszka od dwa piętra wyżej.

Dopiero w windzie dyrektor nabiera odwagi i przygląda się dokładnie wielkiej śpiewaczce. Twarz jej jest z lekka zarumieniona, czerwien policzków przypomina kolor ręki, która dotknęła cegły. Nad pełnemi, dumnymi ustami widnieją ledwie dostrze-

galna linja jasnych włosów — parę drobnych kropek potu. Henricki widział tę kobietę na scenie jako Toskę, Izoldę. Wśród tonów muzyki i magicznych blasków promieniała jakby wewnętrznym światłem. Niezwykła prostota tej twarzy, którą ogłębła teraz z bliska, wprawia go w zakłopotanie. Cudowna kobieta, wspaniała.

— Czytałem, że pani wczoraj wieczorem śpiewała jeszcze w Brukseli.

— Tak, przyjeżdżam wprost z Brukseli.

— Na okręcie czyha na panią cała gromada dziennikarzy — ciągnie Henricki, prowadząc artystkę przez labirynt korytarzy.

— No, już jesteśmy, czy mogę panią prosić?

Pani Imgarten zamówiła kabine pierwszej klasy, ale linja ofiarowała jej cały apartament, składający się z salonu, sypialni i łazienki. W salonie stoi lśniąca nowością fortepian, na nim kwiaty, bilety wizytowe, listy.

Pani Imgarten dziękuje. Najbardziej ucieszył ją fortepian. Choć sama nie gra, jest zachwycona jego wyglądem.

— Naprawdę cudowny pomysł panie dyrektorze — mówi obrzucając go spojrzeniem niebieskich oczu w odcieniu stali.

Henricki zapytuje jeszcze, czy nie życzy sobie czegoś.

— Nie, dziękuję. (D. c. n.)

# Spółdzielczość przed ofensywą na wieś

## Burokracja przygotowuje nową serię eksperymentów

W naszym kraju obecnie świadkami, wyraźnie prowadzonej aktywniejszej przeciwko wszystkim bez wyjątku przedsiębior-

Wrazem tego jest treść niektórych artykułów zamieszczonych na łamach pewnego odcisku prasy oraz przemówienia, w których wysłuchujemy z różnych stron, jak np. ostatnio z okazji sesji wresu techników.

Przebieg tej akcji kieruje się przede wszystkim przeciwko przedsiębiorcom drobnym, t. j. właścicielom małych i średnich zakładów przemysłowych oraz drobnemu handlowi. Niewątpliwie za tym kierunkiem przedsięwzięcia obawa, iż przedsiębiorcy w biegnącym czasie wzmocnią i zamienią w silne i duże siły, które widziano chętnie w formie spółdzielczej własności publicznej.

W tym celu, jak się wydaje, w najbliższym czasie, w całym kraju, w szczególności na Zachodzie, spółdzielczość ma nadzwyczajną rolę, a mianowicie pewnego rodzaju technicznej szkoły gospodarczej dla ludzi, którzy z biegiem czasu oddzielają się i zakładają własne przedsiębiorstwa, u nas w tym celu jest zgóry wyznaczony i dzięki, nie zawsze teoretycznym, „społecznościowym” z jednej strony mamy w rzesze członków spółdzielni, biorących minimalny udział w całokształcie prac spółdzielni, a z drugiej mniej lub więcej biurokratyzowane zarządy.

Spółdzielnie nie chętnie widzą w sobie w pobliżu prywatnego przedsiębiorstwa, uważając za swój obowiązek prowadzenie do skutku tego t. zw. „społeczniczego” gospodarstwa.

W tym celu, jak się wydaje, w najbliższym czasie, w całym kraju, w szczególności na Zachodzie, spółdzielczość ma nadzwyczajną rolę, a mianowicie pewnego rodzaju technicznej szkoły gospodarczej dla ludzi, którzy z biegiem czasu oddzielają się i zakładają własne przedsiębiorstwa, u nas w tym celu jest zgóry wyznaczony i dzięki, nie zawsze teoretycznym, „społecznościowym” z jednej strony mamy w rzesze członków spółdzielni, biorących minimalny udział w całokształcie prac spółdzielni, a z drugiej mniej lub więcej biurokratyzowane zarządy.

Spółdzielnie nie chętnie widzą w sobie w pobliżu prywatnego przedsiębiorstwa, uważając za swój obowiązek prowadzenie do skutku tego t. zw. „społeczniczego” gospodarstwa.

W tym celu, jak się wydaje, w najbliższym czasie, w całym kraju, w szczególności na Zachodzie, spółdzielczość ma nadzwyczajną rolę, a mianowicie pewnego rodzaju technicznej szkoły gospodarczej dla ludzi, którzy z biegiem czasu oddzielają się i zakładają własne przedsiębiorstwa, u nas w tym celu jest zgóry wyznaczony i dzięki, nie zawsze teoretycznym, „społecznościowym” z jednej strony mamy w rzesze członków spółdzielni, biorących minimalny udział w całokształcie prac spółdzielni, a z drugiej mniej lub więcej biurokratyzowane zarządy.

Spółdzielnie nie chętnie widzą w sobie w pobliżu prywatnego przedsiębiorstwa, uważając za swój obowiązek prowadzenie do skutku tego t. zw. „społeczniczego” gospodarstwa.

W tym celu, jak się wydaje, w najbliższym czasie, w całym kraju, w szczególności na Zachodzie, spółdzielczość ma nadzwyczajną rolę, a mianowicie pewnego rodzaju technicznej szkoły gospodarczej dla ludzi, którzy z biegiem czasu oddzielają się i zakładają własne przedsiębiorstwa, u nas w tym celu jest zgóry wyznaczony i dzięki, nie zawsze teoretycznym, „społecznościowym” z jednej strony mamy w rzesze członków spółdzielni, biorących minimalny udział w całokształcie prac spółdzielni, a z drugiej mniej lub więcej biurokratyzowane zarządy.

Spółdzielnie nie chętnie widzą w sobie w pobliżu prywatnego przedsiębiorstwa, uważając za swój obowiązek prowadzenie do skutku tego t. zw. „społeczniczego” gospodarstwa.

W tym celu, jak się wydaje, w najbliższym czasie, w całym kraju, w szczególności na Zachodzie, spółdzielczość ma nadzwyczajną rolę, a mianowicie pewnego rodzaju technicznej szkoły gospodarczej dla ludzi, którzy z biegiem czasu oddzielają się i zakładają własne przedsiębiorstwa, u nas w tym celu jest zgóry wyznaczony i dzięki, nie zawsze teoretycznym, „społecznościowym” z jednej strony mamy w rzesze członków spółdzielni, biorących minimalny udział w całokształcie prac spółdzielni, a z drugiej mniej lub więcej biurokratyzowane zarządy.

Spółdzielnie nie chętnie widzą w sobie w pobliżu prywatnego przedsiębiorstwa, uważając za swój obowiązek prowadzenie do skutku tego t. zw. „społeczniczego” gospodarstwa.

W tym celu, jak się wydaje, w najbliższym czasie, w całym kraju, w szczególności na Zachodzie, spółdzielczość ma nadzwyczajną rolę, a mianowicie pewnego rodzaju technicznej szkoły gospodarczej dla ludzi, którzy z biegiem czasu oddzielają się i zakładają własne przedsiębiorstwa, u nas w tym celu jest zgóry wyznaczony i dzięki, nie zawsze teoretycznym, „społecznościowym” z jednej strony mamy w rzesze członków spółdzielni, biorących minimalny udział w całokształcie prac spółdzielni, a z drugiej mniej lub więcej biurokratyzowane zarządy.

Spółdzielnie nie chętnie widzą w sobie w pobliżu prywatnego przedsiębiorstwa, uważając za swój obowiązek prowadzenie do skutku tego t. zw. „społeczniczego” gospodarstwa.

W tym celu, jak się wydaje, w najbliższym czasie, w całym kraju, w szczególności na Zachodzie, spółdzielczość ma nadzwyczajną rolę, a mianowicie pewnego rodzaju technicznej szkoły gospodarczej dla ludzi, którzy z biegiem czasu oddzielają się i zakładają własne przedsiębiorstwa, u nas w tym celu jest zgóry wyznaczony i dzięki, nie zawsze teoretycznym, „społecznościowym” z jednej strony mamy w rzesze członków spółdzielni, biorących minimalny udział w całokształcie prac spółdzielni, a z drugiej mniej lub więcej biurokratyzowane zarządy.

Spółdzielnie nie chętnie widzą w sobie w pobliżu prywatnego przedsiębiorstwa, uważając za swój obowiązek prowadzenie do skutku tego t. zw. „społeczniczego” gospodarstwa.

W tym celu, jak się wydaje, w najbliższym czasie, w całym kraju, w szczególności na Zachodzie, spółdzielczość ma nadzwyczajną rolę, a mianowicie pewnego rodzaju technicznej szkoły gospodarczej dla ludzi, którzy z biegiem czasu oddzielają się i zakładają własne przedsiębiorstwa, u nas w tym celu jest zgóry wyznaczony i dzięki, nie zawsze teoretycznym, „społecznościowym” z jednej strony mamy w rzesze członków spółdzielni, biorących minimalny udział w całokształcie prac spółdzielni, a z drugiej mniej lub więcej biurokratyzowane zarządy.

Spółdzielnie nie chętnie widzą w sobie w pobliżu prywatnego przedsiębiorstwa, uważając za swój obowiązek prowadzenie do skutku tego t. zw. „społeczniczego” gospodarstwa.

W tym celu, jak się wydaje, w najbliższym czasie, w całym kraju, w szczególności na Zachodzie, spółdzielczość ma nadzwyczajną rolę, a mianowicie pewnego rodzaju technicznej szkoły gospodarczej dla ludzi, którzy z biegiem czasu oddzielają się i zakładają własne przedsiębiorstwa, u nas w tym celu jest zgóry wyznaczony i dzięki, nie zawsze teoretycznym, „społecznościowym” z jednej strony mamy w rzesze członków spółdzielni, biorących minimalny udział w całokształcie prac spółdzielni, a z drugiej mniej lub więcej biurokratyzowane zarządy.

Spółdzielnie nie chętnie widzą w sobie w pobliżu prywatnego przedsiębiorstwa, uważając za swój obowiązek prowadzenie do skutku tego t. zw. „społeczniczego” gospodarstwa.

W tym celu, jak się wydaje, w najbliższym czasie, w całym kraju, w szczególności na Zachodzie, spółdzielczość ma nadzwyczajną rolę, a mianowicie pewnego rodzaju technicznej szkoły gospodarczej dla ludzi, którzy z biegiem czasu oddzielają się i zakładają własne przedsiębiorstwa, u nas w tym celu jest zgóry wyznaczony i dzięki, nie zawsze teoretycznym, „społecznościowym” z jednej strony mamy w rzesze członków spółdzielni, biorących minimalny udział w całokształcie prac spółdzielni, a z drugiej mniej lub więcej biurokratyzowane zarządy.

Spółdzielnie nie chętnie widzą w sobie w pobliżu prywatnego przedsiębiorstwa, uważając za swój obowiązek prowadzenie do skutku tego t. zw. „społeczniczego” gospodarstwa.

W tym celu, jak się wydaje, w najbliższym czasie, w całym kraju, w szczególności na Zachodzie, spółdzielczość ma nadzwyczajną rolę, a mianowicie pewnego rodzaju technicznej szkoły gospodarczej dla ludzi, którzy z biegiem czasu oddzielają się i zakładają własne przedsiębiorstwa, u nas w tym celu jest zgóry wyznaczony i dzięki, nie zawsze teoretycznym, „społecznościowym” z jednej strony mamy w rzesze członków spółdzielni, biorących minimalny udział w całokształcie prac spółdzielni, a z drugiej mniej lub więcej biurokratyzowane zarządy.

Spółdzielnie nie chętnie widzą w sobie w pobliżu prywatnego przedsiębiorstwa, uważając za swój obowiązek prowadzenie do skutku tego t. zw. „społeczniczego” gospodarstwa.

**INŻYNIER CHEMIK - GARBARZ**  
absolwent ECOLE FRANÇAISE DE TANNERIE w Lyonie, z praktyką w kraju i zagranicą, szuka zatrudnienia w przemyśle garbarskim lub pokrewnym przemysłem chemicznym. Świadczenia i pierwszorzędne referencje.  
Oferty kierować do Administracji „Kurjera Polskiego”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 33, sub „FACHOWIEC”.

**Pierwsze zebranie Podkomisji Cen w Izbie Przemysłowo-Handlowej**

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyło się zebranie Podkomisji I-jej reglamentacji cen, wyłonionej przez komisję Kontroli Cen. W zebraniu, któremu przewodniczył prezes Klarner, wzięli udział: p. min. W. Jastrzębski — przewodniczący Komisji Kontroli Cen, dyrektor Biura Ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów p. J. Poniatowski oraz przedstawiciele Ministerstw: Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Opieki Społecznej, Instytutu Badań Konjunktury Gospodarczych i Cen, Związku Izby Organizacji Rolniczych, Związku Izby Rzemieślniczych, Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego i Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”.

Prezes Klarner na wstępie omówił zadania podkomisji, podkreślając, iż ma ona ustalić charakter, zakres i stopień oddziaływania na handel wewnętrzny wszelkiego rodzaju handlowców reglamentacyjnych oraz wypracować wnioski, zmierzające do usprawnienia, racjonalizowania naszego systemu reglamentacji cen. Prace podkomisji zmierzają do ustalenia stopnia wpływu reglamentacji na kształtowanie się cen, wywieranego przez administrację publiczną, system organizacji handlu zagranicznego oraz kartelle i monopole. W sprawach tych podstawa prac komisji będą referaty, które opracować mają w porozumieniu ze znawcami odpowiednich branż pp. dyr. B. Rutkowski, W. Litterówna, poseł dr. Br. Sikorski i dyr. A. Czarnecki.

**Stan prac przy budowie kanału Warta - Gopło**

Z pośród inwestycji wodno-komunikacyjnych, wykonywanych w roku bieżącym, na jedno z pierwszych miejsc wysuwa się budowa kanału Warta — Gopło, mającego połączyć żeglowny odcinek Warty przez jezioro Gopło i skanalizować Notec Górny z kanałem Bydgoskim i Wisłą.

Program robót dla budowy kanału opracowany w biurze dróg wodnych Ministerstwa Komunikacji, przewiduje trzyletni okres tej inwestycji.

Program roku bieżącego w dziale robót ziemnych został już wykonany i wyraża się liczbą ponad 400.000 mtr. sześć. wydobytej ziemi, z wykonaniem odpowiednich u-

mocnień skarp kanału, darnią i fałszywą. Równocześnie prowadzone były roboty przy budowie 2 szluz komorowych, betonowych, o kubaturze betonowej około 5.000 mtr. sześć. Budowa ich dobiega końca.

W okresie zimowym do połowy lutego — będą jeszcze montowane wrota żelazne i mechanizmy tak, żeby przed okresem wiosennym odwilży służyły przy Warcie w Morzysławiu mogły zacząć pełnić swoją funkcję. Ma ona bowiem za zadanie, przez znaczenia żeglugowego, ochronę kanału i nadbrzeżnej doliny przed powodziową wodą Warty.

W okresie największego nasilenia robót pracowało przy budowie kanału w bieżącym sezonie ponad 1000

**Budownictwo morskie będzie zaopatrywane przez Zaolzie**

Dla ustalenia, jakie działy produkcji Śląska Zaolziańskiego mogą być użyte w programie naszego budownictwa morskiego — departament morski Ministerstwa Przemysłu i Handlu delegował do Bogumina i Trzynieca swego radcę technicznego do spraw budownictwa morskiego.

Badania przeprowadzone przez delegata, dotyczyły w pierwszym rzędzie dostaw dla stoczni tych materiałów technicznych, które nie były dotychczas wyrabiane w kraju i musiały być dostarczane przez prze-

mysł zagraniczny.

Na konferencjach, odbytych w ub. tygodniu w Boguminie i Trzyniecu ustalono cały szereg konkretnych możliwości dostaw z Zaolzia dla stoczni, m. in. huta trzyniecka będzie mogła dostarczać odlewy stalowe i żeliwne. Odlewy, które huta trzyniecka wytwarza w wymiarach dochodzących do 30 ton i 7 mtr. wysokości — nie były dotychczas objęte produkcją naszego hutnictwa, przez co zachodziła konieczność stosowania odlewów zagranicznych.

**Gięda pieniężna**

**WALUTY I DEWIZY**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 288.25, Bruksela 89.40, Kopenhaga — 111.25, Helsingfors 10.98, Londyn — 24.91, Nowy Jork 5.30, Nowy Jork kable 5.30.38, Oslo 125.10, Paryż 14.04, Praga 18.17, Sztokholm 128.35, Zurych 119.75, Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.22.50, floreny holenderskie 287.25, franki francuskie 13.98, szwajcarskie 119.25, funty angielskie 24.82, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie — 89.15, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, norweskie 124.45, duńskie 110.70, szwedzkie 127.10, liry włoskie odcinki do 100 lirów 18.30, marki fińskie 10.75, niemieckie srebrne 90, gram czystego złota wynosi — 5.92.44.

**PAPIERY PROCENTOWE**

Na rynku papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: 3% inwest. I em. — 83, seria 93, II em. — 82, 4% dolarowa 42.25, 4 1/2% wewnętrzna 64.50, drobne odcinki 64.75, 4% konsolidacyjna 66.25, 5% konwersyjna odcinki po 100 zł. — 63.50, 5% Warszawy z 1933 r. — 72.75 — 72.50, odcinki po 1.000 zł. — 73.75 — 73.38 — 73.50, 5% Warszawy z 1936 r. — 72, 5% Warszawy stare 76.25 — 75.75 — 76, 4 1/2% ziemskie 63.25 — 63.75 — 63.50, 4% ziemskie 53, 4 1/2% ziemskie Warszawy 73, 5% Łodzi z roku 1933 — 63.75 — 63.50, 63.75, 5% Kielc z 1933 r. — 60.50, 5% Piotrkowa z 1933 roku — 60.

**AKCJE**

Na rynku akcyjnym tendencja była

**Nowe ograniczenia importowe**

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w dziale kontyngentów towarowych wywozowych, a Ministerstwo Skarbu w dziale przydziału dewiz dla eksportu, zastosowały ograniczenia kontyngentów na bawełnę, wełnę i

**Nowe ograniczenia importowe**

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w dziale kontyngentów towarowych wywozowych, a Ministerstwo Skarbu w dziale przydziału dewiz dla eksportu, zastosowały ograniczenia kontyngentów na bawełnę, wełnę i

**Nowe ograniczenia importowe**

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w dziale kontyngentów towarowych wywozowych, a Ministerstwo Skarbu w dziale przydziału dewiz dla eksportu, zastosowały ograniczenia kontyngentów na bawełnę, wełnę i

**Kursy eksportowe**

W najbliższym czasie rozpocznie się VII z kolei Kurs Eksportowy. Kurs ten ma na celu dokształcenie ludzi już obeznanych z handlem zagranicznym, metodą wykładów i ćwiczeń praktycznych, ściśle związanych z eksportem.

Kursy Eksportowe, prowadzone dotychczas przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy, przejął Kwiecień Instytut Wiedzy Zawodowej.

Wykłady rozpoczną się 10.1.1939 roku. Zapisy na kurs przyjmuje Kwiecień Instytut Wiedzy Zawodowej, ul. Zielna 50, II piętro, od 2 do 7 grudnia b. r., w godzinach od 12-jej do 15-ej i od 20-jej do 21-jej.

## Wciąż maleją wpłaty przedsiębiorstw państwowych do Skarbu

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za miesiąc listopad r. b., t. j. za 8 miesiąc okresu budżetowego 1938 — 39 wykazują dochody w kwocie 213.708 tys. zł. i wydatki — 210.593 tys. zł., nadwyżka dochodów wynosi zatem 3.110 tys. zł.

W porównaniu z wynikami października 1938 r., dochody w listopadzie r. b. są wyższe o 1.884 tys. zł., wydatki zaś w porównaniu z październikiem 1938 r. są niższe o 6.116 tys. zł.

Wzrost wpływów skarbowych nastąpił w podatkach bezpośrednich i pośrednich oraz w monopolach, obniżyły się natomiast wpłaty z przedsiębiorstw państwowych. Mianowicie wpłaty te wynoszą w listopadzie 1938 r. — 4.850 tys. zł., pod czas, gdy w listopadzie 1937 r. wynosiły 10.010 tys. zł.

## Już 12 milj. złotych przyniosły opłaty przemiałowe

Jak się dowiadujemy, wpływy z opłat od maki i kaszy — 12.317.877 złotych.

W kołach urzędowych panuje duże zadowolenie z wysokości tej sumy. W przeciągu bowiem trzech miesięcy wpływy z opłat od maki i kaszy przyniosły Skarbowi państwa prawie połowę tej sumy, jaką przewidywano na cały rok. Jak wiadomo, rząd preliniował z tej pozycji — 30.000.000 zł.

## Nowe protesty rolnictwa przeciw przymusowi organizacyjnemu

Z całego kraju nadchodzi ostatnio coraz więcej protestów zorganizowanego rolnictwa przeciw wysuniętemu przez Radę Naczelną Obozu Zjednoczenia Narodowego projektowi wprowadzenia przymusu do ruchu organizacyjnego rolnictwa.

W tych dniach energiczny protest przeciwko przymusowi złożył zjazd prezesów Okręgowych Towarzystw Rolniczych na obszarze województwa łwowskiego.

## Rolnictwo żąda prowadzenia konsekwentnej polityki rolnej

W Warszawie odbyły się ostatnio obrady Związku Rolników i Leśników z Wyższym Wykształceniem, na których poruszono szereg aktualnych bolączek rolnictwa.

Przedewszystkiem zebrani na zjeździe stwierdzili, że obecne ceny zbożowe czynią produkcję zbożową nieopłacalną, co prowadzi do podkopania bytu gospodarstwa wiejskiego, z którego żyje przeszło 60 proc. ludności.

Zachodzi takie dziwne zjawisko, że niema wątpliwości co do tego, jakimi drogami można zły stan wsi poprawić. System środków zaradczych został już dostatecznie wyjaśniony, jednak dotychczasowe środki oddziaływania na ceny zboż nie dały oczekiwanego wyniku. Przy-

czyną leży w tym, że poszczególne środki stosowano w oderwaniu od innych, bądź zbyt późno, kiedy już nie mogły wywrzeć właściwego wpływu, albo też nie stworzono dostatecznej podstawy finansowej.

Liczni mówcy kategorycznie przeciwstawili się „nowym” projektom, jak np. wskrzeszenia monopolu zbożowego itp.

Zgodną opinią zbranych było, że polityka rolna winna opierać się na zasadach, ustalanych na czas dłuższy; wszystkie środki winny być stosowane równolegle, konsekwentnie; we właściwym czasie; w oparciu o dostateczne środki finansowe.

## Odroczenie terminu rokowań handlowych z Włochami

Jak się dowiadujemy, zapowiedziane na 12 grudnia r. b. rokowania gospodarcze polsko-włoskie zostały przesunięte na drugą połowę stycznia.

Rokowania będą prowadzone w Rzymie i mają dotyczyć rewizji dotychczasowych układów kontyngentowego i turystycznego, których termin wygasa z dniem 31 grudnia roku bieżącego.

W rokowaniach weźmie udział polska delegacja handlowa, składająca się z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Gepperta.

Delegacji włoskiej przewodniczyć będzie dyrektor włoskiego ministerstwa handlu zagranicznego i walut p. Masi.





Suchy dz. Ambroży. Ws. sl. 7,28. Z. 3,25.

TEMPERATURY W CZERWCU... temperatura o godzinie 7 wynosiła 10,5 w Katowicach i w Krakowie...

POGODA NA DZIS... o dużym zachmurzeniu. W nocy opady w postaci deszczu...

W teatrach

Wielki: „Harnasie” i Verbum Nominis. Narodowy: „Szaleństwo”. Polski: „Maskarada”.

W kinach

„Porzucona”. „Wzniecie bez krat”. „Tium szaleje”. „Gehenna”.

Gruszki i jabłka staropolskie

Niech odżyją tradycje naszego ogrodnictwa

W roku 1803 ukazała się polska rozkoszna książeczka anonimowego autora p. t. „Sztuka ogrodnicza”.

Do niedawna korzystala Polska bezkrytycznie z doświadczeń niemieckich, przedtem równie bezkrytycznie naśladowano Francję...

Na poparcie tego argumentu wyzywam obecne ceny owoców i kwiatów, tak wygórowane, że popolite jabłko, czy też skromna doniczka kwiatów...

Ogrodnictwo, „sztuka delikatna”, wymagająca nie tylko dużej wiedzy przyrodniczej i fachowej, nieustannej czujności, ba nawet intuicji i fantazji artystycznej...

Pyszne gruszki staropolskie: małmazja, jaśniepanka, miódówka, słocianka, wreszcie znakomita słocianka kalibasa...

rywają ostatkami zmurszałych gałęzi.

Przewyborne jabłka jesienne o pięknym kształcie i barwie, a mocnej, aromatycznej woni — słynne „mnichy”...

A ile ich wyginęło? Książeczka z r. 1803 o „Sztuce ogrodniczej” wymienia szereg gatunków...

Przepady te gatunki, podobnie jak te, które zapisuje sławny ks. Kluk u schyłku 18-ego stulecia...

W tysiące można zmnożyć przykłady bankructwa polskiej doktryny ogrodniczej...

Nie sami ogrodnicy są winni, że ołnili ich słowa zagranicznej uczoności i tamtejszej mody.

Ogrodnicy polscy musieli dostosować się do wymagań konsumentów, inaczej przecież być nie mogło...

A jednak nie wszystko jeszcze stracone i wiele jeszcze można uratować z dawnej naszej przeszłości ogrodniczej...

Doświadczenia z aklimatyzacją francuskich i niemieckich gatunków owocowych dały niepomyślne wyniki.

Obecnie przyszła moda, aby zapobiec katastrofie w przyszłości, na gatunki z Kanady i ze Stanów Zjednoczonych.

Może i słusznie — ale w każdym razie pamiętać należy o dawnej polskiej tradycji ogrodniczej...

ŻĄDAJCIE NAJLEPSZEJ CHAŁWY

w różnych smakach, z najlepszych surowców

Firmy „UNION”

Warszawa, Wolska 69. Tel. 270-51.

Morderca kolejarza 17-letni Minoga skazany na 15 lat

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę Henryka Minogi, bestjal skiosami noża zamordował w celach rabunkowych kolejarza Modrakowskiego.

Sąd Okręgowy skazał go na więzienie dożywotnie. W apelacji przesłuchani zostali psychiatrzy...



Ze świata muzyki

75-ta rocznica urodzin P. Mascagniego

Od czasów Rossiniego, Belliniego i Donizettiego królem wydawców dzieł muzycznych we Włoszech był dom Ricordich...

gniego poszedł Leoncavallo ze swemi „Pajacami”, które uzyskały także wyjątkowo powodzenie...

Urodzony 7 grudnia 1863 r. Mascagni kończy lat 75. Napisał kilkanaście oper...

Radjo

ŚRODA, 7 grudnia WARSZAWA I (Rasywa)

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pięty). 7.00 Dziennik poranny...

ŚRODA, 7 grudnia

15.00 „Nasz koncert” — utwory Franciszka Schuberta. 16.35 Recital altówkowy...

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Muzyka obładowa. 14.50 Orkiestra i chór...

KROTOKOŁALOWKI

24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Koncert. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim...

CZWARTEK, 8 grudnia

WARSZAWA I (Rasywa)

7.15 Pieśń „Serdeczna Matko”. 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny...

CZWARTEK, 8 grudnia

WARSZAWA II (Mokotów)

8.15 Pieśń o Niepokalanem Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. 9.00 Regionalna transmisja nabożeństwa...

WARSZAWA II (Mokotów)

14.30 Muzyka węgierska — koncert popularny (pięty). 15.30 Pieśń. 16.00 Muzyka taneczna...

KROTOKOŁALOWKI

24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Gra zespołu Pawła Rynasa. 0.45 Dziennik w języku polskim...

Co wybrać w tym roku na Gwiazdkę?

Święty Mikołaj radzi odbiornik radjowy

Piękna jest tradycja składania życzeń i podarków w dniu wigilijnym. Dzień „Gwiazdki” należy do najmilszych...

Nawet drobny upominek „gwiazdkowy” świadczy pięknie o pamięci serdecznej...

Pod tym względem najlepsze nawet intencje nie zawsze dopisują: jakie często wydajemy pieniądze na rzeczy niepraktyczne...

W takich wypadkach lepiej jest nabyć zbiorowo rzecz cenną i użyteczną. Miłym i wprost nieocenionym podarkiem może być odbiornik radjowy...

Odbiornik radjowy będzie z pewnością najpiękniejszą „gwiazdką” w domu rodzinnym...

A więc, zastanówmy się nad „gwiazdką” w tym roku! Święty Mikołaj jest zdania, że odbiornik radjowy, to dar niezastąpiony.

**B. P.**  
**NATAN SZPILFOGEL**  
**OBYWATEL ZIEMSKI I PRZEMYSŁOWIEC**  
**WSPÓŁWŁAŚCICIEL MAJĄTKU I ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH WOLA KRZYSZTOPORSKA**  
**ZMARŁ DNIA 5 GRUDNIA 1938 ROKU**

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok nastąpiło dnia 6 grudnia br. o godz. 11 rano z Woli Krzysztoporskiej na cmentarz w Piotrkowie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE I RODZINA

## Otwarcie świetlicy strzelec. w Woli Krzysztoporskiej koło Piotrkowa

W ośrodkach wiejskich jest trudną rzeczą urządzić organizacji własny lokal świetlicowy. Trudności te są nie tylko rzeczowe, materialne — ale trzeba przełamywać wiele przeszkód innej natury. Dlatego każdy fakt otwarcia świetlicy organizacyjnej na wsi to objaw, na który zwraca się uwagę i szczególnie podkreśla. Każda nowa świetlica — to nie tylko kuźnia uspołecznienia, ale placówka kształcenia charakteru i urabianie duszy człowieka wsi.

W dniu 29 listopada 1938 r. w Woli Krzysztoporskiej/Piotrkowa została otwarta świetlica Oddziału Fabrycznego Związku Strzeleckiego.

Na uroczystość tę przybyli członkowie Zarządu i Komendy Powiatu w osobach: ob. ob. komp. Michalak Mieczysław, Ref. Wych. Obyw. Krasoń Józef i Kocimowski Władysław. Byli obecni także członkowie Zarządu Miejskowego ob. inż. Szpilfogel, J. Wawrzyński, A. Płociński, Z. Tenenbaum.

W części pierwszej — powitał zebranych ob. Prezes Oddziału, referat nat. „Ideologia Związku Strzeleckiego” wygłosił barwnie i porywająco ob. Kocimowski, zaś ob. Michalak rozdał strzelcom II stopnia świadectwa, życząc im pomyślnej pracy w terenie z młodymi kolegami w świetlicy. Druga część programu wieczoru wypełniły strzeleczyne i strzelcy — dają aktualny materiał o Powstaniu Listopadowym.

Mile przyjęte było ognisko połączone z gawędą i śpiewami. Referat ob. Ogrodniczaka Henryka o zbrojnym czynie Wysockiego z analogią do pracowitego zwycięstwa Wielkiego Marszałka Piłsudskiego — wywarł na obecnych głębokie wrażenie.

„Orleń” — zespół dziewcząt pod kier. ob. Dzwonkówny Bronisławy wykonały zbiorową deklamację wierszy żołnierskich, oraz inscenizowały sceny rodzajowe z okresu walk pow-

stańczych. Produkcję „Orleń” przyjęli zebrani huczni oklaskami.

Uroczystość zakończono deklamacją wierszy: „Noc listopadowa” (O. Oł'a) i „Śmierć Sowińskiego”, oraz wspólnym odśpiewaniem pieśni „Hej Strzelcy wraz” i „Brygada”.

Miłą niespodzianką uczestnikom wieczora świetlicowego sprawiły niektóre matki przybywając na lokalną uroczystość, aby ujrzeć popisy swych dzieci.

Należy podkreślić, że oddział Z.S. w Woli Krzysztoporskiej swe osiągnięcia i dorobek organizacyjny zawdzięcza w dużej mierze energii i staraniom swego Prezesa ob. inż. Szpilfogla M., który z oddaniem czuwa nad organizacją i wydatnie przychodzi jej zawsze z pomocą.

### Z kroniki żałobnej

W Woli Krzysztoporskiej zmarł znany przemysłowiec b. p. Natan Szpilfogel. Dzięki swoim wybitnym zaletom b. p. N. Szpilfogel zjednał sobie wiele sympatii i uznania nie tylko na terenie przedsiębiorstw Wola Krzysztoporska, lecz również wśród okolicznej ludności, do której zawsze odnosił się z wielką życzliwością i nigdy nie odmawiał swej pomocy i poparcia instytucjom społecznym i kulturalnym. To też w pogrzebie wzięli nie tylko pracownicy zakładów, ale i Straż Ogniowa Ochotnicza pod komendą p. Pawła Wołujczyka i liczno rzesze włościan okolicznych.

Nad grobem na cmentarzu żydowskim wygłosił mowę żałobną rabin Lau.



### DZIENNIK RADIOWY

Irwing Berlin i jego piosenki

Radiowy montaż muzyczny

Melodie Irwina Berlina znane są dzisiaj już całemu światu. Ameryka szeleje za nim. Nie od razu jednak Berlin stał się sławnym. Człowiek, który swymi sześcioma setkami piosenek zapisał wiele kart w historii muzyki tanecznej, przeszedł trudne koleje życia i nieprzewidywalnie zapewne swej kariery wtedy, kiedy na ulicach New Yorku sprzedawał „New York Times”.

Z historią życia „ojca jazzu” i jego piosenki zapozna słuchaczy montaż radiowy o pracowniku Wacława Podhorskiego-Okołowa. Audycja ta na dana zostanie dnia 10 grudnia o godzinie 19.15.

### Olejarnia spółdzielcza powstanie w Piotrkowie

Rolnicy powiatu piotrkowskiego bardzo dotkliwie odczuwają brak odpowiednich placówek przemysłowych, opartych na zasadach spółdzielczych, które by towar swój mogli dostarczać na rynek wiejski po przystępnych dla zuboższej ludności cenach. W związku z tym istniejąca w Piotrkowie spółdzielnia włościańska rolniczo-handlowa postanowiła wybudować w Piotrkowie spółdzielczą olejarnię, która mieścić się będzie we własnych budynkach na terenie spółdzielni roln. handl. przy ul. Słowackiego 34 i obsługiwała by powiat piotrkowski i sąsiednie.

### Kolejarze piotrkowscy na ścigacz morski

Kolejarze piotrkowscy postanowili opodatkować się stałymi składkami w ciągu kilku miesięcy na rzecz ścigacza morskiego im. wicepremiera Kwiatkowskiego, jako datu ludności województwa łódzkiego.

Popierajcie P. C. K.

### Głębokie studnie z dobrą wodą

Opiekę nad zdrowiem ludności w powiecie piotrkowskim z ramienia władz smorządu sprawuje 5-ciu lekarzy rejonowych. Prowadzona jest intensywna akcja zwalczania chorób społecznych: jaglicy, gruźlicy i wenerycznych.

Oprócz zastosowania środków leczniczych prowadzona jest usilna propaganda, uświadamiająca ludność o przyczynach i skutkach chorób.

### Czytajcie najpopularniejsze wydawnictwo „Dziennik Narodowy”

Obecnie samorząd powiatowy buduje studnie odpowiednio głębokie, które zapewniają dobrą wodę, baseny itp.

Akcja ta przyczynia się w znacznej mierze do zwalczania chorób i śmiertelności wśród mieszkańców powiatu piotrkowskiego.

### Wezwanie do składania ofert

Garnizonowa Komisja Żywnościowa w Piotrkowie zamierza oddać w drodze

### PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

dostawę mięsa wołowego, wieprzowego, baraniego, słoniny świeżej solonej, boczków i kiełbasy, ziemniaków, kaszy jęczmieńnej, tatarczanej, jaglanej, perłowej i pęczaku, fasoli, grochu, maki przenej i żytniej, siana, słomy żytniej i owsianej. Wyżej wymienione artykuły mają odpowiadać I-mu gatunkowi.

Oferta w kopercie zapieczętowanej zaopatrzonej znakiem firmy oraz napisem „Oferta do przetargu dnia 20 grudnia 1938 roku na dostawę artykułów żywnościowych” musi wpłynąć do Kancelarii Oficera Żywnościowego koszar Franciszkańskich, najpóźniej do dnia 20 grudnia 1938 r. o godzinie 10-ej, w którym to terminie rozpocznie się komisyjnie otwarcie ofert i przetarg.

Z przepisami dotyczącymi dostawy oraz ilości art. żywn. należy zgłaszać się w godzinach od 11 — 12 w kancelarii oficera żywnościowego.

Oferta na część dostawy jest dopuszczalna.

Wysokość wadium ustalona na 3 procent wartości oferowanej dostawy w ciągu 3 miesięcy.

Wadium należy wpłacić w kasie koszar Franciszkańskich.

Do oferty należy dołączyć:

1. Pokwitowanie złożenia wadium.
2. Świadectwo przemysłowe.

Od obowiązku złożenia wadium zwolniono producentów a od świadectwa przemysłowego zwolniono firmy, które już w bieżącym roku kalendarzowym skutecznie dostawały dla wojska.

W razie negatywnego wyniku przetargu ofertowego, odbędzie się w tym samym dniu przetarg ustny.

Zastrzegam sobie prawo oceny i wyboru ofert, tudzież zwiększenie lub zmniejszenie dostawy.

PRZEWODNICZĄCY

GARNIZONOWEJ KOMISJI ŻYWNOSCIOWEJ

**JANUSZ SIKORSKI major**